A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 20 gr

ROK IX (1953) Czwartek, 23 kwietnia Nr 96 (2597)

HASŁA KOMITETU CENTRALNEGO
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego
na 1 Maja br.

MOSKWA (PAP). Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego ogłosił następujące hasła na 1 Maja 1953 r.:

1. Niech żyje 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów!

Wyżej wznieśmy sztandar internacjonalizmu proletariackiego!

2. Niech żyje pokój między narodami!

Nie ma takiej spornej lub nie rozwiązanej sprawy, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia zainteresowanych krajów!

3. Ludzie pracy wszystkich krajów! Pokój będzie utrzymany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę utrzymania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca! Umacniajcie jedność narodów w walce o pokój, pomnażajcie i zwierajcie szeregi obrońców pokoju!

4. Braterskie pozdrowienia masom pracującym krajów demokracji ludowej, pomyślnie budującym socjalizm!

Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń i współpraca krajów ludowo-demokratycznych i Związku Radzieckiego!

5. Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, który osiągnął nowe sukcesy w budowie potężnego ludowo-demokratycznego państwa chińskiego!

Niechaj krzepnie i rozkwita wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego — trwała ostoja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!

6. Braterskie pozdrowienia bohaterskiemu narodowi koreańskiemu, walczącemu o wolność i niezawisłość swej ojczyzny!

7. Pozdrowienia narodowi niemieckiemu, walczącemu o jak najszybsze zawarcie traktatu pokojowego, o utworzenie zjednoczonych, niezawisłych, pokojowych, demokratycznych Niemiec!

8. Pozdrowienia narodowi japońskiemu, walczącemu mężnie o odrodzenie narodowe, o niezawisłą, demokratyczną i pokojową Japonię!

9. Braterskie pozdrowienia narodom krajów kolonialnych i zależnych, walczącym przeciwko uciskowi imperialistycznemu, o swą wolność i niezawisłość narodową!

10. Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o zapobieżenie wojnie i zapewnienie trwałego pokoju na całym świecie!

11. Niech żyje polityka zagraniczna Związku Radzieckiego — niezłomna polityka zachowania i utrwalenia pokoju, walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityka współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków gospodarczych ze wszystkimi krajami!

12. Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom walczącym o pokój, o demokrację, o socjalizm, przeciwko podżegaczom do nowej wojny!

13. Żołnierze radzieccy! Wytrwale podnoście poziom swej wiedzy wojskowej i politycznej, doskonalcie swój kunszt bojowy! Nieustannie wzmacniajcie potęgę obronną państwa socjalistycznego!

Chwała radzieckim siłom zbrojnym, stojącym na straży pokoju i bezpieczeństwa naszej ojczyzny!

14. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Jeszcze bardziej zewrzyjmy szeregi wokół Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego, mobilizujmy nasze siły i energię twórczą w imię wielkiego dzieła zbudowania komunizmu w naszym kraju!

Niech żyje niewzruszona jedność Partii Komunistycznej, Rządu Radzieckiego i Narodu!

(Ciąg dalszy na str. 2)

Posiedzenie Sejmu
w sobotę 25 bm. o godz. 10

Biuro prac sejmowych Kancelarii Rady Państwa zawiadamia, że Prezydium Sejmu ustaliło termin posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na sobotę, dnia 25 kwietnia br.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Uroczysta wieczornica
z okazji 8 rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy

Dnia 22 bm. z okazji 8 rocznicy podpisania polsko — radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej, odbyła się w Warszawie w sali klubu MBP uroczysta wieczornica zorganizowana staraniem zarządu stołecznego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na uroczystość przybyli członkowie Zarządu Głównego TPP-R z wiceprzewodniczącym ZG — Stefanem Matuszewskim oraz członkiem Prezydium Aleksandrem Juszkiewiczem na czele. Obecny był sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie — J. G Safirow.

Na wieczornicę przybyli również przedstawiciele załogi budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina — wspaniałego daru narodów radzieckich dla narodu polskiego.

...Do zebranych przemówił członek ZG TPP-R naczelny architekt Warszawy — Józef Sigalin.

Zebrani gorąco podchwytują wzniesione przez mówcę okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, twierdzy pokoju i postępu i bohaterskiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Zebranych pozdrowił następnie przedstawiciel załogi budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina inż. Michał Gawryłowicz Zieliński, podkreślając, że nierozerwalna przyjaźń i współpraca narodów radzieckich z narodem polskim jest i będzie zawsze podstawą wzajemnych stosunków. Symbolem tej przyjaźni jest wznoszony w sercu stolicy Polski Pałac Kultury i Nauki, który nazwany został imieniem wielkiego przyjaciela Polski Józefa Stalina.

Przemówienie przedstawiciela budowniczych Pałacu Kultury i Nauki zebrani przyjmują burzą oklasków oraz długo niemilknącymi okrzykami na cześć stalinowskiego kierownictwa Związku Radzieckiego, na cześć wieczystej przyjaźni polsko-radzieckiej.

ze ŚWIATA

★ **BERLIN.** Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet opublikowała oświadczenie, w którym wita propozycje Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej dotyczące zakończenia działań wojennych w Korei i natychmiastowego zaprzestania ognia.

★ **PARYŻ.** 19 bm. rozpoczęła się w Paryżu w Pałacu Chaillot sesja Komitetu Wojskowego bloku północno - atlantyckiego (w skład komitetu wchodzą szefowie sztabów generalnych 14 krajów uczestniczących w pakcie atlantyckim).

★ **LONDYN.** Podczas debaty budżetowej w Izbie Gmin minister handlu Thorneycraft złożył oświadczenie w sprawie dyskryminacji firm angielskich przez Stany Zjednoczone.

★ **TOKIO.** Rozpoczęła się tu sesja podkomisji do sprawy bogactw mineralnych krajów Azji i Dalekiego Wschodu, wyłonionej przez Komisję Gospodarczą ONZ dla krajów Azji i Dalekiego Wschodu.

Dymisja rządu duńskiego

PARYŻ (PAP) Z Kopenhagi donoszą, że premier duński Erik Eriksen złożył 22 bm .na ręce króla duńskiego prośbę o dymisję gabinetu. Król przyjął dymisję

Dalszy rozwój
polsko - radzieckich stosunków handlowych

MOSKWA (PAP) W wyniku pomyślnie zakończonych rokowań między polską delegacją handlową a Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR, w dniu 22 kwietnia br. podpisany został protokół o wzajemnych dostawach towarów między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich na rok 1953. Protokół przewiduje znaczne zwiększenie obrotu towarowego w porównaniu z obrotem ustalonym na rok 1953 w umowie wieloletniej z dnia 29 czerwca 1950 r.

Związek Radziecki będzie dostarczał do Polski maszyn i urządzeń, bawełny, rudy żelaznej, manganowej i chromowej, ropy naftowej i produktów naftowych, miedzi, aluminium, chemikalii i innych towarów potrzebnych polskiej gospodarce narodowej.

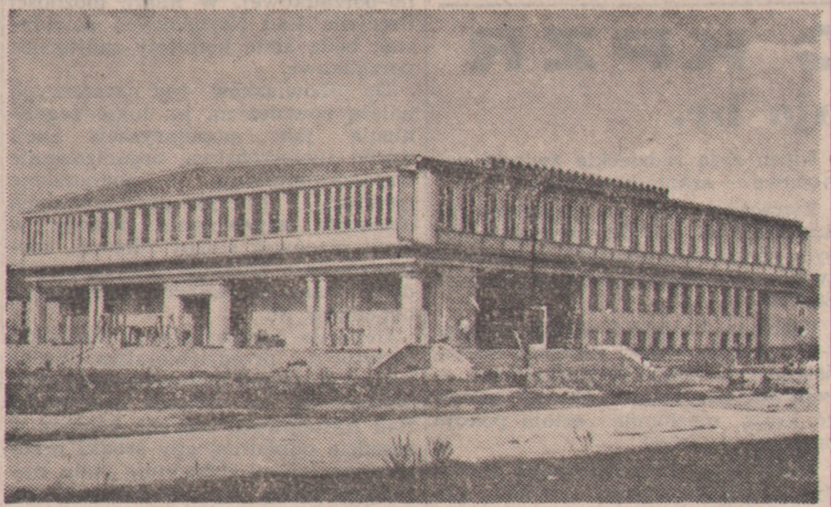
Polska dostarczać będzie do ZSRR statków morskich, taboru kolejowego, węgla, koksu, cynku, cementu, tkanin, mebli i innych towarów.

Protokół podpisali ze strony radzieckiej minister handlu wewnętrznego i zagranicznego ZSRR A. Mikojan, z polskiej strony — minister handlu zagranicznego PRL K. Dąbrowski.

Projekt budżetu
w komisjach sejmowych

WARSZAWA (PAP) 22 bm. nad projektem budżetu na rok 1953 obradowały: komisja oświaty, nauki i kultury i trzy podkomisje budżetowe, a mianowicie: podkomisja do rozpatrzenia działu budżetu — komunikacja, łączność i żegluga, podkomisja do rozpatrzenia działu budżetu — rolnictwo i leśnictwo oraz podkomisja do rozpatrzenia działu budżetu — przemysł.

Nowe ognisko kultury



Artykuł 62 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej głosi: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej. Prawo to zapewniają coraz szerzej: rozwój i udostępnienie ludowi pracującemu miast i wsi bibliotek, książek, prasy, radia, kin, teatrów, muzeów i wystaw, domów kultury...“

Na zdjęciu: Nowowybudowany — wspaniały Dom Kultury w Ozimku (woj. opolskie), z którego już od 1-go maja br. korzystać będą mieszkańcy miejscowego osiedla robotniczego.

(Foto — CAF)

Przyjęcie w ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Moskwie

MOSKWA (PAP) Dnia 21 kwietnia ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej W. Lewikowski wydał przyjęcie z okazji ósmej rocznicy podpisania polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.

Na przyjęciu obecni byli: zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, minister kultury ZSRR P. K. Ponomarenko, minister finansów ZSRR A. G. Zwieriew, minister Zdrowia ZSRR A. F. Tretiakow, minister łączności ZSRR N. D. Psurcew, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Piegow, Marszałek Zw. Radzieckiego G. K. Żukow, minister oświaty RFSRR I. A. Kairow, przewodniczący Rady Moskiewskiej M. A. Jasnow, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Zewnętrznego ZSRR, Ministerstwa Obrony ZSRR, przedstawiciele społeczeństwa i prasy, pracownicy nauki i sztuki oraz szefowie ambasad i poselstw, akredytowani w Moskwie.

Powódź
w Szlezwiku-Holsztynie

Z Hamburga donoszą, że w wyniku poważnego zaniedbania falochronów i urządzeń odwadniających olbrzymie tereny nadbrzeża holsztyńskiego znalazły się pod wodą. Rząd Szlezwiku-Holsztynu, który odpowiedzialny jest za naprawę grobli i falochronów, nie zgodził się na przeprowadzenie koniecznych prac, uzasadniając swe stanowisko brakiem środków pieniężnych.

Agencja ADN stwierdza, że powódź w Szlezwiku-Holsztynie jest bezpośrednim wynikiem prowadzonej przez reżim boński polityki przygotowań wojennych.

Setki tysięcy ludzi pracy na Wartach 1-Majowych
walczą o pokój i wzmocnienie sił Polski Ludowej

Z każdym dniem potężnieje w całym kraju rytm pokojowej pracy, ogarniający setki tysięcy ludzi walczących o wykonanie 1-majowych zobowiązań. Górnicy i włókniarze, hutnicy i budowlani, metalowcy i chłopi czczą święto międzynarodowej solidarności mas pracujących zaciągając warty produkcyjne, zwiększając wydajność, podnosząc jakość produkcji — dając swą pracą najpiękniejszy wkład w dzieło budowy socjalizmu i utrwalenia pokoju.

Masy pracujące Wybrzeża witają święto 1 Maja dalszym wzmożeniem tempa pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny, dla wzmocnienia jej siły i zwiększenia dobrobytu. Dotychczas ok. 30 tys. robotników, marynarzy, rybaków zaciągnęło warty produkcyjne na cześć 1 Maja.

Z każdym dniem zwiększa się liczba czerwonych proporczyków w halach produkcyjnych i na pochylniach Stoczni Gdańskiej, gdzie już 45 proc. załogi stanęło na wartach 1-majowych. Realizacja podjętych przy zaciąganiu wart postanowień przyśpieszy termin wodowania szeregu jednostek pływających.

WARTY 1-MAJOWE BUDOWNICZYCH ŻERANIA

Warty 1-majowe zaciągnęło ponad 20 wieloosobowych brygad zatrudnionych przy rozbudowie Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. Inicjatorem „wart“ była brygada betoniarska Tadeusza Paruszewskiego, która zobowiązała się skrócić o 3 dni termin wykonania swych zadań kwietniowych. Hasło brygady Paruszewskiego podjęły entuzjastycznie i inne brygady Żerania.

Podziękowanie za pomoc
udzieloną powodzianom holenderskim

WARSZAWA (PAP) Książę Bernhardt, małżonek królowej Julianny, wyraził, jako przewodniczący holenderskiego komitetu pomocy powodzianom, listowne podziękowanie za pomoc i dowody przyjaźni okazane narodowi holenderskiemu w czasie ostatniej klęski powodzi.

Dalsza wymiana chorych i rannych jeńców wojennych

PEKIN (PAP) Delegacja koreańsko-chińska na rokowania o rozejm w Korei komunikuje, że w dniu 22 kwietnia, w toku dalszej wymiany jeńców, strona ludowa przekazała 100 koreańskich chorych i rannych jeńców wojennych, a strona amerykańska przekazała stronie ludowej 350 chorych i rannych jeńców wojennych z Koreańskiej Armii Ludowej i 150 chorych i rannych chińskich ochotników ludowych, którzy przebywali w niewoli amerykańskiej.

Przekazując każdą z grup chorych i rannych jeńców wojennych strona ludowa doręcza przeciwnej stronie dokładne listy imienne repatriowanych jeńców, zgodnie z zawartym porozumieniem.

Obchody 83 rocznicy urodzin Lenina
w krajach obozu pokoju i socjalizmu

Przed 83 laty, 22 kwietnia 1870 roku urodził się Wódz proletariatu światowego i wszystkich ludzi pracy, twórca Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i pierwszego w świecie Państwa Socjalistycznego — Włodzimierz Iljicz Lenin. Narody Związku Radzieckiego, a wraz z nimi wszystkie wolne narody obozu pokoju i socjalizmu, z głęboką czcią i miłością obchodzą rocznicę urodzin swego genialnego Wodza i Nauczyciela.

MOSKWA. W zakładach przemysłowych i urzędach, w kołchozach i uczelniach Wielkiego Kraju Rad, odbywają się odczyty, referaty i pogadanki o życiu i działalności Lenina, o wielkiej przyjaźni Lenina i Stalina.

W Leningradzie w newskich zakładach budowy maszyn gdzie przed 36 laty przemawiał Lenin na wiecu robotniczym, wygłoszono 40 odczytów o nauce Wielkiego Wodza.

W Kazaniu nad Wołgą, gdzie Lenin uczył się i rozpoczął swą działalność rewolucyjną, odbyły się na wszystkich wydziałach uniwersytetu kazańskiego referaty i pogadanki.

Uroczyste obchody 83 rocznicy urodzin Lenina zorganizowano na Ukrainie i Białorusi, w republikach Azji Środkowej i republikach nadbałtyckich — we wszystkich miastach i wsiach potężnego Związku Radzieckiego.

★

PEKIN. Prasa chińska z dnia 22 kwietnia br. zamieściła liczne artykuły o 83 rocznicy urodzin Lenina.

W dniach 22 i 23 kwietnia na ekranach kin szanghajskich wyświetlano filmy „Lenin w 1918“, „Człowiek z karabinem“, „Lenin w Październiku“ oraz filmy dokumentarne o życiu i działalności wielkiego Lenina.

★

PRAGA. Naród czechosłowacki wraz całą postępową ludzkością obchodził 83 rocznicę urodzin Wielkiego Lenina.

W zakładach pracy i w szkołach Czechosłowacji odbyły się pogadanki o życiu W. I. Lenina. Wszystkie dzienniki czechosłowackie opublikowały artykuły, poświęcone tej dacie.

★

BERLIN. Berlińska prasa demokratyczna poświęciła obszerne artykuły 83 rocznicy urodzin W. I. Lenina.

W dzienniku „Berliner Zeitung“ ukazał się artykuł pt. „Symbol nowego świata“.

Przyjęcie
w konsulacie PRL w Kijowie

MOSKWA (PAP) Kierownik konsulatu PRL w Kijowie H. Gordon wydał 21 kwietnia br. przyjęcie z okazji 8 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojenej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Uchwała Prezydium Rządu
w sprawie wiosennych akcji sanitarno-porządkowych

WARSZAWA (PAP) Prezydium Rządu powzięło uchwałę w sprawie przeprowadzania corocznych wiosennych akcji sanitarno-porządkowych, mających za zadanie dalsze systematyczne podnoszenie stanu zdrowotnego kraju.

Uchwała stwierdza, że akcja sanitarno-porządkowa powinna być przeprowadzana w kwietniu i maju każdego roku z tym, że prace przygotowawcze do niej powinny być przeprowadzone w marcu.

„Wiosenną akcję sanitarno-porządkową — czytamy w uchwale — organizują i ponoszą odpowiedzialność za jej przeprowadzenie Prezydia Rad Narodowych wszystkich stopni, mobilizując do niej i przyciągając w najszerszym zakresie komisje rad oraz opierając te akcje na jak najszerszym udziale ludności miejscowej".

W myśl uchwały akcja sanitarno-porządkowa polegać ma na porządkowaniu miast, wsi, osiedli, doprowadzenia do należytego stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego ulic, placów, targowisk, a zwłaszcza na doprowadzeniu do należytego porządku wszystkich zakładów pracy, zakładów usługowych itp.

Akcja polegać ma również na uporządkowaniu źródeł zaopatrzenia ludności w wodę, usuwaniu nieczystości, w likwidowaniu bagien i kałuż oraz wzmożeniu zbiórki odpadków użytkowych i złomu.

W celu sprawnego organizowania akcji, uchwała zobowiązuje Prezydia Rad Narodowych do utworzenia na swoim terenie specjalnych komitetów sanitarno-porządkowych, w skład których wchodzą m. in. przedstawiciele organizacji masowych, a w szczególności PCK, Związków Zawodowych, zainteresowanych instytucji itp. Zadaniem tych komitetów jest kierowanie, koordynowanie oraz nadzorowanie całości akcji sanitarno-porządkowej. W miarę możności Prezydia Rad Narodowych powoływać będą stałe komitety sanitarno-porządkowe.

Do obowiązków rad narodowych należą również m. in. takie zagadnienia jak: popularyzacja akcji wśród społeczeństwa, organizowanie współzawodnictwa o podnoszenie czystości i estetyki poszczególnych obiektów, zapewnienie pomocy w akcji placówek służby zdrowia, zorganizowanie środków przewozowych do usuwania zebranych nieczystości, odpadków itd.

Uchwała postanowiła, iż wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa dysponujące środkami przewozowymi obowiązane są na wniosek Prezydiów Rad Narodowych udzielić pomocy w zasadzie odpłatnie, gdy środki przewozowe jakimi dysponują rady narodowe okażą się niewystarczające.

W myśl uchwały Minister Zdrowia wyda szczegółowe instrukcje organom służby zdrowia określające jej udział w akcji oraz instrukcje dotyczące zakresu działania komitetów sanitarno-porządkowych.

Hasła KC KPZR
na 1 Maja br.

(dokończenie ze str. 1)

15. Robotnicy, kołchoźnicy, inteligencjo Związku Radzieckiego! Walczcie aktywnie o wprowadzenie w życie opracowanej przez Partię i Rząd polityki, zmierzającej do dalszego zwiększenia potęgi naszej socjalistycznej Ojczyzny i do stałego podnoszenia dobrobytu narodu!

16. Masy pracujące Związku Radzieckiego! Umacniajcie nierozerwalny sojusz klasy robotniczej i chłopstwa kołchozowego, braterską przyjaźń między narodami naszego kraju! Nieustannie umacniajcie jedność wielkiego, wielonarodowego państwa radzieckiego!

17. Prawa obywateli radzieckich, zagwarantowane w naszej konstytucji, są nienaruszalne i święcie ochraniane przez Rząd Radziecki!

Niech żyje konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Następne hasła wzywają masy pracujące Związku Radzieckiego do dalszego rozwinięcia ogólnonarodowego współzawodnictwa socjalistycznego o wykonanie i przekroczenie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR, do walki o nowy potężny rozkwit gospodarki narodowej, o wzrost dobrobytu i kultury narodu.

Hasła wzywają robotników, inżynierów i techników przemysłu węglowego, naftowego, energetycznego, hutniczego, przemysłu budowy maszyn, przemysłu chemicznego oraz robotników i pracowników innych działów przemysłu, do dalszego podniesienia jakości produkcji, do obniżenia kosztów własnych produkcji.

Pracowników transportu, służby łączności, pracowników floty morskiej i rzecznej wzywają hasła KC KPZR do zapewnienia sprawnego funkcjonowania transportu i środków łączności.

Pracowników socjalistycznego rolnictwa i hodowli wzywa KC KPZR do dalszego podniesienia plonów wszystkich roślin uprawnych, do zwiększenia pogłowia zwierząt gospodarskich, do wzmocnienia i wszechstronnego rozwoju gospodarki społecznej, do dalszego rozkwitu wszystkich kołchozów w ZSRR.

Do urzędników instytucji państwowych KC KPZR zwraca się z apelem o usprawnienie pracy aparatu radzieckiego, o ścisłe przestrzeganie praworządności socjalistycznej.

Następne hasła wzywają pracowników literatury i sztuki oraz pracowników oświaty do podniesienia poziomu swej pracy.

Do kobiet radzieckich KC KPZR zwraca się z hasłem: walczcie o dalszy rozkwit gospodarki i kultury naszej wielkiej Ojczyzny Socjalistycznej! Niech żyją kobiety radzieckie — aktywne bojowniczki komunizmu!

Dalsze hasła głoszą:

Niech żyje Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży — czołowy oddział młodych budowniczych komunizmu, aktywny pomocnik i rezerwa Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!

Niech żyją radzieckie związki zawodowe — szkoła komunizmu.

Zwracając się do młodzieży radzieckiej, KC KPZR wzywa ją, by była nieugięta i odważna w walce o zwycięstwo wielkiego dzieła Lenina-Stalina!

Końcowe hasła KC KPZR brzmią:

Niech żyje Wielki Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich — twierdza przyjaźni i chwały naszego kraju, niezłomna ostoja pokoju na całym świecie!

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego — wielka siła przewodnia i kierownicza narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu!

Pod sztandarem Lenina-Stalina, pod przewodem Partii Komunistycznej — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

Sport

MECZ POLSKA — NRD W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

26 bm. o godz. 12.00 rozegrane zostanie w Warszawie w sali AWF na Bielanach międzypaństwowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów między reprezentacjami Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zawodnicy polscy przygotowują się do tego spotkania na obozie w AWF. Na obozie przebywa 14 zawodników — Pośpiech, Petrak, Skowronek, Dziedzic, Czepułkowski, Ścigała, Fus, Beck, Copa, Nożewski, Sadowski, Białas, Roguski i Witucki.

Spośród tych zawodników zostanie wyłonionych 7 reprezentantów Polski.

W skład reprezentacji NRD, która przybędzie do Warszawy 25 bm. wchodzą następujący zawodnicy: Frank, Miske, Schulze, Franke, Siebert, Leopold, Ludwig i Mueller.

Sojusz i przyjaźń
w interesie powszechnego pokoju
Artykuł „Prawdy" w rocznicę układu radziecko-polskiego

MOSKWA (PAP) W dniu 21 bm. dziennik „Prawda" zamieścił artykuł redakcyjny pt. „Sojusz i przyjaźń w interesie powszechnego pokoju". Podajemy wyjątki tego artykułu:

— Narody radziecki i polski, wszyscy prawdziwi przyjaciele pokoju i współpracy międzynarodowej obchodzą dzisiaj rocznicę wielkiego wydarzenia w historii stosunków polsko-radzieckich. Przed ośmiu laty — 21 kwietnia 1945 roku — podpisany został układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską. W odróżnieniu od nierównoprawnych układów zawieranych między państwami kapitalistycznymi, układów, które stawiają silniejsze państwa w sytuacji uprzywilejowanej, układ radziecko-polski, podobnie jak inne układy Związku Radzieckiego z krajami demokracji ludowej, oparty jest na zasadach całkowitej suwerenności, równouprawnienia stron, ich współpracy i pomocy wzajemnej.

Społeczeństwo Związku Radzieckiego i Polski, wszystkie miłujące pokój narody uważają słusznie układ radziecko-polski za dokument historyczny; znamionował on bowiem zasadniczy zwrot w stosunkach między ZSRR a Polską w kierunku sojuszu i przyjaźni, zwrot, który nastąpił w toku walki wyzwoleńczej przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

Układ ten był wyrazem ożywiającej narody Związku Radzieckiego i Polski niezłomnej woli nie tylko odniesienia wspólnego zwycięstwa w słusznej walce przeciwko najeźdźcom faszystowskim, lecz również stworzenia wszystkich warunków ugruntowania zwycięstwa, warunków przyjaznej współpracy powojennej obu krajów w imię zapewnienia pokoju w Europie i na całym świecie.

Układ radziecko-polski odpowiada żywotnym interesom narodów radzieckiego i polskiego, odpowiada pragnieniom wszystkich narodów miłujących pokój, zmierza bowiem do umocnienia dobrosąsiedzkich stosunków, przyjaźni i ścisłej współpracy między ZSRR a Polską, do utrwalenia dzieła powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów, do zapobieżenia nowej agresji.

Znaczenie niniejszego układu — mówił J. W. Stalin w związku z jego podpisaniem — polega na tym, że stwarza on realną podstawę do zastąpienia dawnych nieprzyjaznych stosunków stosunkami sojuszu i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską. Układ ten stanowi rękojmię niepodległości nowej, demokratycznej Polski, rękojmię jej potęgi, jej rozkwitu.

Układ określa wzajemne zobowiązania obu stron do uczestniczenia w duchu najszczerszej współpracy we wszystkich poczynaniach międzynarodowych zmierzających do tego, by zapewnić pokój i bezpieczeństwo narodów, wnosić w pełni swój wkład do dzieła realizacji tych szczytnych celów, umacniać przyjazną współpracę między obu krajami zgodnie z zasadami wzajemnego poszanowania niezawisłości i suwerenności, jak również nieingerencji w sprawy wewnętrzne drugiego państwa.

Związek Radziecki i Polska Rzeczpospolita Ludowa prowadzą niezmiennie pokojową politykę zagraniczną, walczą wytrwale i konsekwentnie o sprawiedliwe, odpowiadające interesom narodów rozwiązanie wszystkich problemów międzynarodowych w duchu wzajemnego zrozumienia i współpracy międzynarodowej, opartej na zasadzie równouprawnienia. Znane są całemu światu niejednokrotne pokojowe poczynania ZSRR i Polski w kierunku pokojowego uregulowania ostrych problemów międzynarodowych.

Okres ośmiu lat, jaki minął od podpisania układu radziecko-polskiego, wykazał jego wielkie bezcenne znaczenie dla dzieła wzmocnienia bezpieczeństwa obu krajów i powszechnego pokoju, jego wyjątkowe znaczenie dla utrwalenia braterskiej przyjaźni i ścisłej owocnej współpracy narodów polskiego i radzieckiego w dziele pokojowego budownictwa.

Wszyscy widzą obecnie, że wyzwolony naród polski pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej osiągnął w krótkim czasie wybitne sukcesy i zdąża pewnie naprzód drogą nowego życia, drogą socjalizmu.

Wielki budowniczy i przywódca nowej, zjednoczonej, niezawisłej Polski ludowo-demokratycznej, Bolesław Bierut, charakteryzując sukcesy narodu polskiego, mówił:

„W ciągu ośmiu lat Polska przekształciła się z kraju słabego gospodarczo i bezlitośnie wyzyskiwanego przez obcych kapitalistów — w kraj szybko uprzemysławiający się, rosnący ekonomicznie. Unarodowiony przemysł polski produkuje już obecnie trzykrotnie więcej niż przed wojną. W kraju dokonuje się wielki proces rewolucji kulturalnej w oparciu o przeobrażenia gospodarcze i techniczne. Naród polski przekształca się szybko w nowy, socjalistyczny naród. Decydującą rolę w tych przemianach historycznych, wyzwalających dziś potężne siły i talenty twórcze polskich mas ludowych, odgrywa braterska pomoc radziecka, przyjaźń i przykład narodów radzieckich..."

Realizując wielkie budownictwo pokojowe Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązała na podstawie układu i porozumień ze Związkiem Radzieckim ścisłe i rozszerzające się coraz bardziej stosunki gospodarcze z ZSRR, co sprzyja budownictwu gospodarczemu i kulturalnemu, podniesieniu dobrobytu materialnego mas.

Wzrasta z roku na rok wymiana towarów między Polską a Związkiem Radzieckim. Braterska współpraca między obu krajami rozwija się we wszystkich dziedzinach życia ku wzajemnej korzyści, dla dobra naszych narodów.

Uchwalona w roku ubiegłym Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie tylko proklamuje, lecz i realnie gwarantuje tak wielkie prawa mas pracujących, jak prawo do pracy, do nauki, do wypoczynku, do zabezpieczenia na starość. Nie znała tego przedwojenna Polska, marzą o tym jedynie do dziś dnia masy pracujące krajów kapitalistycznych.

W ubiegłych ośmiu latach sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską umocniły się jeszcze bardziej. Sąsiadami Polski są dzisiaj zaprzyjaźnione państwa — Związek Radziecki, Czechosłowacja ludowo-demokratyczna i Niemiecka Republika Demokratyczna. Otwarło to pomyślne perspektywy przed państwem polskim.

Rozwijają się stosunki wolnego narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, NRD, krajów demokracji ludowej. Stosunki te rozwijają się na podstawie leninowsko-stalinowskich zasad internacjonalizmu proletariackiego. Rozwijając i umacniając przyjazne stosunki z wolnymi narodami obozu demokratycznego, naród polski strzeże czujnie swych wielkich zdobyczy przed zamachami wszelkich wrogów Polski.

W ciągu minionych ośmiu lat przejawiła się dobitnie wielka żywotna siła układu radziecko-polskiego, jego owocność dla narodów obu krajów, jego ogromne znaczenie w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów w Europie i na całym świecie.

Niechaj więc żyje nadal i rozkwita wolna, niezawisła Polska ludowo-demokratyczna! Niechaj rośnie, krzepnie i rozwija się nadal sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską Rzecząpospolitą Ludową w interesie powszechnego pokoju!

Duchowieństwo składa ślubowanie
na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Od szeregu dni w Prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych w całym kraju odbywa się, zgodnie z dekretem o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, ślubowanie duchowieństwa na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W Warszawie uroczyste ślubowanie księży rozpoczęło się 22 bm. Ślubowanie przyjął Przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Jerzy Albrecht w sali marmurowej Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy.

Przed uroczystym aktem ślubowania Jerzy Albrecht złożył zebranym duchownym w krótkim przemówieniu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Po ślubowaniu w imieniu księży z terenu Warszawy przemówił ks. Kazimierz Weber, proboszcz parafii Zmartwychwstania Pańskiego na Targówku oraz ks. prałat Jan Kroczek, rektor Kościoła Garnizonowego WP.

Dziękując serdecznie za życzenia owocnej pracy duszpasterskiej i społecznej, ks. prałat Kroczek powiedział m. in.:

„W imieniu moim i mych konfratrów oświadczam, że ten uroczysty akt ślubowania uważamy za dowód zaufania i uznania nas za godnych piastowania stanowisk duszpasterskich".

*

W dalszym ciągu odbywa się ślubowanie duchowieństwa w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku.

Ślubowanie księży przyjmuje Przewodniczący Prezydium Woj. RN — Bolesław Geraga.

Po uroczystym akcie ślubowania jednej z grup księży zabrał głos ks. Ambroży Dykier, który powiedział m. in.:

„Jest naszą szczerą intencją wywiązanie się jak najlepiej z tych wszystkich obowiązków, jakie nakłada nasze Państwo na wszystkich obywateli".

*

W gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie zebrało się kilkudziesięciu księży Ziemi Szczecińskiej, by złożyć ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zgromadzonych duchownych serdecznie powitał zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. RN — Jan Gągol.

Po ślubowaniu w imieniu zgromadzonych księży przemówił proboszcz parafii w Sarbii, pow. Gryfice, ks. Jan Czarnecki.

„Dokonaliśmy dziś uroczystego aktu ślubowania na wierność ojczyźnie — powiedział ks. Czarnecki. — Akt ten jest zgodny z naszym najgłębszym przekonaniem obywatelskim i duszpasterskim. W chwili obecnej po złożeniu ślubowania czujemy się jeszcze bardziej odpowiedzialni przed całym społeczeństwem za dobro naszego narodu".

W prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Stalinogrodzie do dnia 20 bm. ślubowanie złożyło już ponad 600 księży świeckich i zakonnych.

*

Akty ślubowania duchowieństwa odbywają się również w prezydiach Wojewódzkich Rad Narodowych w Bydgoszczy, Wrocławiu, Krakowie, Zielonej Górze oraz w innych miastach wojewódzkich kraju i trwać będą szereg następnych dni.

Echa wydarzeń
w Argentynie

NOWY JORK (PAP) Jak donosi z Buenos Aires agencja Associated Press, rząd argentyński podał do wiadomości o aresztowaniu w ostatnich dniach 77 osób pod zarzutem rozsiewania „fałszywych i tendencyjnych pogłosek o panikarskim charakterze".

Wydział informacji przy prezydencie Peronie zakomunikował, że aresztowani rozsiewali pogłoski o wzroście ruchu zmierzającego do obalenia rządu oraz o tym, że niektórzy członkowie rządu podali się do dymisji.

Agencja donosi również, że policja przetrzymuje nadal w więzieniu obywatela amerykańskiego, który został aresztowany w związku z wybuchem dnia 15 bm. dwóch bomb w czasie przemówienia Perona na placu Majowym.

Wyniki wyborów
parlamentarnych w Japonii

Dnia 19 kwietnia w Japonii odbyły się wybory do izby niższej parlamentu rozwiązanej przez Joszidę 14 marca po uchwaleniu votum nieufności jego gabinetowi. Opublikowano następujące ostateczne dane o podziale mandatów:

Partia liberalna Joszidy otrzymała 199 mandatów; partia liberalna Hatojamy, która utworzona została niedawno w rezultacie rozłamu w łonie rządzącej partii liberalnej — 35 mandatów (poprzednio liberałowie mieli w izbie niższej 245 mandatów), — tzw. „partia postępowa" — 76 mandatów wobec 88 w izbie poprzedniej kadencji — prawicowa partia socjalistyczna — 66 mandatów zamiast 60, — lewicowa partia socjalistyczna — 72 zamiast 56, — partia robotniczo - chłopska — 5 (poprzednio 4 mandaty), — partia komunistyczna 1 (poprzednio partia komunistyczna nie była reprezentowana w izbie), — niezależni i drobne stronnictwa — 12 mandatów.

W wyniku wyborów partia liberalna Joszidy utraciła posiadaną dawniej absolutną większość w izbie niższej. Drugie stronnictwo konserwatywne — tzw. „partia postępowa" Sigemitsu, która przystąpiła otwarcie do wyborów pod hasłem zbrojeń — straciła 12 mandatów.

Według doniesień z Japonii, wybory odbywały się w atmosferze wielkiej bierności wyborców. W takich miastach jak Tokio, Osaka i Fukuoka do urn wyborczych zgłosiło się znacznie mniej wyborców niż podczas zeszłorocznych wyborów. W Tokio na krótko przed zamknięciem lokali wyborczych głosowało zaledwie niespełna 50 proc. wszystkich uprawnionych do głosowania.

Na 24 kwietnia wyznaczono wybory do izby radców (wyższej izby parlamentu). Dokonane będą wybory około połowy składu tej izby — 128 osób.

Walki
między wojskami Burmy i bandami Czang-Kai-Szeka

LONDYN (PAP) Jak wynika z doniesień ranguńskiego korespondenta Agencji Reutera, na południowy wschód od Rangunu toczą się zaciekłe walki między burmańskimi wojskami rządowymi a bandami Czang Kai-Szeka, które wdarły się ze Syjamu. Kuomintangowcy przecięli bezpośrednią drogę łączącą Moulnein i Kokareik oraz wdarli się do 40 kilometrów w głąb rejonu Tenasserim.

W czasie zaciekłych walk w pobliżu Kokareik zostało zabitych 72 kuomintangowców.

Ziarno w spółdzielczej roli

Drgnęło wielkie Gopło o wiośnie. Roztapiał się błękitnawy lód i przepadał w głębinach pod Kruszwicą. Nad grusze w polu wylatywał coraz częściej skowronek. Witali go ludzie z Ostrowa, pozdrawiali na wszelkie sposoby. Ta wiosna była inna, niepodobna do wszystkich minionych, to była już spółdzielcza wiosna. Po raz pierwszy chłopi z Ostrowa wyszli w pole bez miedz, w pole które miało być JEDNO.

Akcję siewną w Ostrowie poprzedziły narady. Jeszcze nocami groźnie szumiało Gopło, a już ludzie ustalali plan, omawiali jego szczegóły: obróbka ziemi, nawozy, ziarno. Pierwszy dzień siewu będą tu pamiętać długo. Na pole wyszły całe rodziny. Był to chłopski szturm. Poprowadził go Szatkowski Alojzy — przewodniczący i aktywista. Nie zwracano uwagi na godziny pracy, nie było żadnych sporów. Kolektyw tej spółdzielni wyrastał długo, kształtował się przez całe lata. Nie brakło tu momentów ostrej walki. Tak jest zawsze — gdy rodzą się mocni ludzie. Ale akcja siewna wykazała że kolektyw istnieje, że zwyciężył wszystkie wewnętrzne i zewnętrzne opory.

Rozwijał się siew na Kujawach, kształtowała się świadomość najmłodszych spółdzielców, cementowali się ludzie wokół zadań jakie należało dobrze i terminowo wykonać. Przyszły do Inowrocławia wiadomości z Palczyna, pomyślne wiadomości. Spółdzielnia utworzona w Palczynie (jesień 1952 r.) zdołała przeprowadzić poważne remonty w budynkach gospodarczych, podnieść stan inwentarza i przygotować się tak do akcji siewnej — aby ją wykonać w czołówce. Działał tam Jułga Edmund, działał Pierun Wojciech. Wykonano w terminie wszystkie zobowiązania.

Na Kujawach warczały motory. Padały dżdże, świeciło słońce — traktory szły przez czarnoziem z pomocą młodym spółdzielcom. Bardzo dobrą bojową postawę i sprawność organizacyjno-techniczną wykazała załoga POM-u w Gniewkowie, jakkolwiek i w Sikorowie (poza drobnymi usterkami) — akcja rozwijała się prawidłowo. W powiecie inowrocławskim siały w tym roku 53 spółdzielnie i było skąd czerpać wzory do siewu. Tu przecież, właśnie na Kujawach, już od dawna wiedzie prym spółdzielnia w Przedbojowicach. I nazywa się zasłużenie.. „Przodownica". A w Racicach od 1949 roku zrobiono już tak wiele, tak wykształcono kolektyw spółdzielczy i udoskonalono organizację akcji, że siew pod zdobytym sztandarem — był rzeczywiście zwycięskim, dumnym siewem. W Racicach jest już nowy sad, pasieki, nowa chlewnia na 200 sztuk trzody. Tu coraz jaśniej świeci gwiazda pomyślności...

ZWARTA CZOŁÓWKA W SIEWIE...

A w innej części Kujaw, w powiecie Aleksandrów Kujawski — młode spółdzielnie szły do siewu z zapałem pionierskim. Na terenie tego powiatu działa obecnie ponad 30 komitetów założycielskich. Wiedzieli o tym spółdzielcy i pragnęli wykazać się szczególną pracą. Udana, termionowo przeprowadzona akcja — to najlepsza zachęta dla innych, to zesztą fundament pod własną pomyślność gospodarczą. Już w dniu 3 kwietnia zameldowano o ukończeniu głównej akcji siewnej na terenie powiatu (pierwsi na Pomorzu). Jest w tym zasługa takich młodych zupełnie spółdzielni jak „Obrońcy Pokoju" w Straszewie, czy „Pokój" w Toporzyszczewie, zasługa aktywistów jak Stefanowski, Butlerski, Modrzejewski, jak starszy agronom POM-u w Przybranowie — Stanny. Spółdzielnia „Przełom" z Wołszewa zawdzięcza wiele w tej akcji przewodniczącemu Hilaremu Buze. Jest bardzo charakterystyczne, że młode spółdzielnie w powiecie Aleksandrów Kujawski wyróżniają się, inicjatywą i samodzielnością. Tylko dzięki takiej czołówce można odrobić poważne zaległości — jakie jeszcze są w tym powiecie na polu rozwoju spółdzielczości. W tym siewie młodzi spółdzielcy wychodzili do pracy gromadnie, rzucali hasła zobowiązań i przekraczali normy w nich wyznaczone. Jest na to wiele dowodów.

Na zebraniu spółdzielców „Dobrobytu" w Słomkowie — głos zabierały kobiety. W tej grupie stanowią one przodujący aktyw. Z prawdziwym zapałem, z entuzjazmem podejmowano zobowiązania długookresowe, wykazano się zrozumieniem tych bardzo istotnych zobowiązań. Między innymi kobiety zobowiązały się do zorganizowania ogniwa produkcyjnego na czas obróbki buraków, żniw, omłotów i wykopków. Wezwano do współzawodnictwa kobiety innych spółdzielni produkcyjnych. Kobiety ze Słomkowa oświadczyły: „My musimy przodować, my musimy być wzorem dla innych". W długiej liście zobowiązań członków tej spółdzielni widać dbałość o koordynację wysiłków w walce o plan. A w tym czasie z terenu powiatu przyszły wiadomości o zobowiązaniach szczególnie cennych: stosowanie siewu krzyżowego, oraz radzieckiej metody granulowania superfosfatu. Meldowali o tym spółdzielcy z Zakrzewa.

Decydująca dla młodych spółdzielców kampania siewna została zwycięsko zakończona. Zwyciężyła świadomość ludzi, którzy wyszli do siewu i zrealizowali siew dla pomyślności swojej i kraju, dla pokoju w którym kiełkuje radosne ziarno.

(kz)

Przodująca młodzież wstępuje do ZMP



Najlepsza, przodująca w pracy zawodowej i społecznej młodzież wstępuje do Związku Młodzieży Polskiej. Pragnie ona w szeregach ZMP jeszcze bardziej wzmóc swe wysiłki w walce o realizację nieśmiertelnych idei Wielkiego Stalina, zwiększyć swój udział w pracy dla dobra Ojczyzny — dla socjalizmu.

Na zdjęciu: Nowoprzyjęty do ZMP Mieczysław Ludwisiak, członek brygady Jerzego Matysa zatrudnionej przy budowie Ośrodka Zdrowia na Starym Mieście w Warszawie.

Foto — CAF

Z ukosa

Kot spadkobiercą

Bez końca możnaby cytować przykłady spustoszeń moralnych, będących następstwem ustroju, w którym jedni ciężko pracują na kawałek chleba, a drudzy pozwalać sobie mogą na wariackie ekscesy, trwoniąc łatwo kosztem innych zdobyte pieniądze.

Prasa krajów kapitalistycznych aż roi się w tej materii od informacji, jak choćby te dwie, które umieszczamy nie tylko gwoli rozweselenia naszych czytelników.

Amerykańska agencja United Press podała np. niedawno taką depeszę: „Nowy Jork — Tommy Manville, rekordzista rozwodów, na całej stronie „Daily News" (koszt: 3000 dolarów) ogłasza: „Moja żona, Anita Eden Manville, opuściła mnie ponownie. Nie jestem odpowiedzialny za długi, które ewentualnie zaciągnie". — Ogłoszenie odnosi się do dziewiątej żony Manville'a, która czyni starania, aby jej eksmąż nie „uszczęśliwił" z kolei 10-tej kobiety.

Oczywiście panu Manville łatwo musiały „skapnąć" pieniądze, które z takim gestem trwoni, czyniąc wokoło swych spraw małżeńskich niepotrzebny szum. Niebardzo będziemy zapewne w błędzie, jeżeli Manville'a wyobrazimy sobie jako typ aspołeczny, nie znający hamulców.

Nie wiemy, jakim w życiu był ziomek Manville'a niejaki Francis Putnam. Rzuca na nie jednak znamienne światło testament, w którym jedynym spadkobiercą 6-pokojowej willi oszacowanej na 7,5 tysiąca dolarów uczynił swego ulubionego... kota. Willa ma być utrzymywana w stanie odpowiednim dla zapewnienia wygód czworonożnemu ulubieńcowi Francis Putnama.

Czy temu oryginalnemu miłośnikowi zwierząt nie zaświtała myśl, że willę byłoby sensowniej zapisać jakiejś instytucji społecznej lub oddać ją do dyspozycji rodzinie bezdomnych? Mł.

Dom ukończony w 30 dniach

Niedawno w Magnitogorsku na prawym brzegu Uralu ukończono budowę nowego domu. Sam fakt nie jest niczym nadzwyczajnym, gdyż w ZSRR codziennie widuje się nowozbudowane domy.

Przyciąga jednak uwagę budowniczych i architektów zastosowanie najnowocześniejszej techniki i racjonalizatorstwa.

Kierownik tej eksperymentalnej budowli, członek Akademii Architektury, doktór nauk technicznych. laureat Nagrody Stalinowskiej, GF Kuznecow wyjaśnia:

— Dom ten skonstruowany jest z gotowych, wielkich płaszczyzn, wykonanych fabrycznie, tak że obiekty nie wymagają żadnych dodatkowych wykończeń, a są od razu dostosowane do użytku. Wielkość gotowych części magnitogorskiego domu waha się od 6,7—10 m kw, a waga od 1,5—5 ton.

Ściany, sufity, przepierzenia, podłogi obrabia się w fabryce skrupulatnie przy pomocy elektroszlifierek. Przy wznoszeniu oryginalnej kamienicy nie było ani jednego tynkarza.

To pierwsze doświadczenie skonstruowania wielkiej bezszkieletowej budowli zachęciło do wzniesienia nowego czteropiętrowego budynku i zupełne jego wykończenie wraz z wewnętrznymi pracami, jak malowaniem okien, drzwi, tapetowaniem itp. — zajmuje, jak obliczono, zaledwie 30 dni!. (ZD)

Warty 1-Majowe w budownictwie



Robotnicy Zjednoczenia Budownictwa Gdańskiego budujący bloki 22 i 20 na budowie nr 37 zaciągnęli warty 1-Majowe, zobowiązując się oddać do użytku na 30 dni przed terminem 28 izb mieszkalnych.

Na zdjęciu: Robotnicy zatrudnieni przy budowie bloków 20 i 22 podpisują zobowiązanie 1-Majowe. W głębi blok. CAF — fot. Uklejewski

Nie wypuścimy żadnego braku!

Zobowiązania 1-Majowe najmłodszej spółdzielni Pomorza Zach.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Drzewnej im. Szymona Konarskiego w Szczecinie to spółdzielnia — w chwili gdy piszemy te słowa — chyba najmłodsza. Istnieje od bardzo niedawna — od 1 kwietnia br. A jest równocześnie największą spółdzielnią rzemieślniczą tej branży na całym wielkim Pomorzu Zachodnim.

Takie stwierdzenie mogłoby budzić wątpliwości, gdyby nie fakt, że historia tej spółdzielni sięga... wielu lat. Tak. Bo powstała ona z połączenia się dwóch spółdzielni stolarskich: rzemieślniczej „Jawor" i spółdzielni pracy im. Marcelego Nowotki. W ten sposób powstała z korzyścią dla obu dotychczasowych placówek stolarskich i dla gospodarki narodowej nowa organizacja pracy stolarskiej — Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy im. Szymona Konarskiego w Szczecinie.

„Kapitałem", który wniósł do nowej placówki „Jawor" byli dobrzy rzemieślnicy, zaufanie instytucji państwowych i drobnych konsumentów, doskonały park maszynowy i zapał do podniesienia poziomu fachowego nowych kolegów. Członkowie spółdzielni im. Nowotki przynieśli z sobą ambicję i chęć rozszerzenia swych kwalifikacji zawodowych, doskonałe lokale i własne doświadczenia.

„Jawor" z nadwyżką wykonywał swe plany miesięczne (styczeń 1953 — 107 proc., luty 103 proc.). W marcu z powodu nawału prac organizacyjnych związanych z połączeniem się obu spółdzielni oraz opóźnień w dostawie surowca, „Jawor" wykonał zaledwie 67 proc. planu, ale już pierwsza kartka wspólnej kroniki — kwietniowa — przyniesie nowej spółdzielni najprawdopodobniej nie tylko wyrównanie niedoboru marcowego i wykonanie planu kwietniowego, ale łącznie nawet przekroczenie planowej średniej wszystkich pierwszych czterech miesięcy tego roku.

Nowa spółdzielnia jest więc na najlepszej drodze.

Co jest tego przyczyną? Czemu przypisać należy wyraźnie już rysujący się sukces młodej spółdzielni?

Czynnikiem decydującym jest fakt, że członkowie nowej spółdzielni mimo krótkiego okresu jej istnienia stanowią już jedną zwartą całość, że z ambicją walczą o wykonanie swych zadań. Dzięki mobilizującej roli aktywistów PZPR i SD rośnie świadomość załogi: ruszyła praca polityczna i kulturalno-oświatowa, wystartowało koło sportowe, rozpoczął solidną pracę zespół artystyczny, który już 1 maja wystawi sztukę dramatyczną, stale prowadzone są w świetlicy zajęcia kulturalne, a w warsztatach szkolenie zawodowe. Są tacy przodujący ludzie jak: racjonalizator majster Jan Męczykowski, którego usprawnienie polegające na zmechanizowaniu produkcji skrzyń zna dziś i Warszawa i Poznań i Bydgoszcz i Kraków, tacy jak pracownicy „punktu nr 4" — jedynego na Pomorzu Zachodnim uspołecznionego warsztatu kołodziejsko-tokarskiego prowadzonego przez majstra Stanisława Czupryńskiego, jak młodzieżowa brygada Zenona Janowskiego z „punktu nr 1", w której każdy młody stolarz zdolny jest do wykonania zarówno ramy okiennej jak i stylowej serwantki. Tacy jak... trudno wymienić ich tutaj, bo jest takich wielu. Trzeba jednak wymienić jeszcze choćby obiektywnego, a surowego w ocenie produktu brakarza Downera i sprężystego przewodniczącego spółdzielni — Anatola Birkowskiego.

Te wszystkie czynniki, ci wszyscy wymienieni i niewymienieni ludzie, to twórcy sukcesu, jakim jest szybki rozwój nowej spółdzielni.

Te czynniki i ci sami ludzie stworzyli też atmosferę, w której zrodziło się 1-majowe zobowiązanie przedterminowego wykonania planu rocznego, podniesienia jakości produkcji, i w której rozbrzmiało głośnym echem jeszcze jedno zobowiązanie: **Nie wypuścimy z warsztatu żadnego braku!"** **Murski**

Na widowni międzynarodowej

ROLNICTWO w USA

„...Setki tysięcy chłopów znajduje się w chwili obecnej na granicy katastrofy" — stwierdza rezolucja zjazdu związku farmerów stanu Iowa w USA.

To samo, lecz bardziej oględnymi słowami wyraził amerykański ekonomista Edwards: „Farmerzy — pisał on — znajdują się w sytuacji, dokładnie przypominającej pańszczyznę. Płacą oni nie tylko olbrzymie procenty — od 30 do 40 proc., lecz muszą sprzedawać swe zbiory w okresie najwygodniejszym dla kredytora i po cenach przez niego narzuconych".

Tak, w lapidarnym skrócie przedstawia się sytuacja rolnictwa w USA. W ciągu ostatnich dwóch lat zlikwidowano 200 tys. gospodarstw chłopskich. Jeszcze więcej przekształciło się z gospodarstw samodzielnych w dzierżawy.

„Wielkie farmy stają się coraz większe, a drobne są całkowicie eliminowane... Obecnie istnieje w USA o 600 tys. mniej farm, niż w 1945 r." — pisał ostatnio organ finansjery amerykańskiej „Wall Street Journal".

W ciągu ostatnich 15 lat znikło w USA co siódme 100 tys. drobnych, średnich farm. Natomiast w stosunku odwrotnie proporcjonalnym wzrosła ilość olbrzymich, kapitalistycznych kułackich gospodarstw. Jeszcze w 1930 r. na wielkie farmy przypadało tylko 28 proc. ziemi ornej. Obecnie zaś już czterdzieści pare procent ziemi ornej jest we władaniu 2 proc. wielkich gospodarstw.

Średnie i biedne chłopstwo — razem 55 proc. gospodarstw, dysponuje zaledwie 11 proc. ziemi ornej. Biedota wiejska 27 proc. gospodarstw, posiada zaledwie 2 proc. ziemi. W większości wypadków biedny i średni chłop jest tylko nominalnym gospodarzem na swoim gruncie. Statystyki podają, że połowa gospodarstw amerykańskich jest całkowicie lub częściowo dzierżawiona.

A jak wygląda możliwość zbytu produkcji rolnej? Na „straży" interesów amerykańskiego farmera stoją pośrednicy. Chłopi nie mają możliwości sprzedania produktów bezpośrednio konsumentowi. Nie pozwala na to wielki monopolistyczny hurt i przemysł spożywczy. Tak np. handel mięsem USA od 45 lat zmonopolizowała wielka czwórka: Armour and Co, Swift and Co, Coudahy Packing Co, Wilson and Co. Przyznał to nawet rząd w oficjalnym raporcie cytowanym przez „New York Times" 16 września 1948 r.: „Towarzystwa te posiadają tak olbrzymią siłę ekonomiczną, że zdolne są zgnieść wszelką konkurencję i tak systematycznie jej używają, że... nie ma w ogóle możliwości realnej konkurencji sprzedaży mięsa czy też w zakupie żywca". Identycznie zresztą wygląda sytuacja w innych dziedzinach produkcji rolnej.

Wielkie monopole dyktują producentowi ceny artykułów rolnych. Tak np. chłop za pszenicę dostaje zaledwie 16 proc. detalicznej ceny odpowiedniej ilości chleba, za sprzedane owoce zaledwie 5 proc. ceny na rynku miejskim itd. Wszechwładza monopolistycznych pośredników jest źródłem paradoksalnego zjawiska jednoczesnego wzrostu cen artykułów spożywczych w mieście i spadku cen otrzymywanych przez chłopa za jego produkcję. Ceny otrzymywane przez farmerów spadły w ciągu ubiegłego roku o 12 proc., podczas gdy detaliczne ceny żywności, tylko według danych oficjalnych, wzrosły o 2 proc.

Dyktat cen produkcji rolnej nie ilustruje jednak całokształtu wszechwładzy pośredników. Niemałe są również zyski monopoli płynące ze sprzedaży chłopom potrzebnych im artykułów, w tej liczbie środków produkcji. W ciągu 1952 r. koszty produkcji na farmach amerykańskich wzrosły według oficjalnych danych o 7 proc., a od wybuchu wojny na Korei — o 20 proc. Równolegle do tego zwiększyło się zadłużenie farmerów z tytułu zakupu środków produkcji i podniosły się odsetki płacone od tego długu.

Jeszcze szybciej rosną podatki obracane następnie na zbrojenia. Podatek dochodowy ściągany z ludności rolniczej jest dziś 15-krotnie, a podatek gruntowy 3-krotnie wyższy niż w 1942 roku.

Polityka wielkich monopoli śrubujących ceny żywności prowadzi do zmniejszenia zbytu. W warunkach wyścigu zbrojeń proces ten ulega przyspieszeniu. Spożycie artykułów pierwszej potrzeby nieustannie maleje. Spożycie np. masła w Stanach Zjednoczonych było w ubiegłym roku dwukrotnie niższe niż w 1939 r. Kurczą się również możliwości eksportu produkcji rolnej. Przykładowo — we wrześniu ub. roku eksport pszenicy i mąki pszennej z USA był o 18 proc., a sera o 95 proc. mniejszy, niż przed rokiem.

W tych warunkach nominalny i realny dochód farmerów z każdym rokiem gwałtownie spada. Spadek ten dotyczy przede wszystkim małych gospodarstw wiejskich. Dochód pieniężny miliona najbiedniejszych farmerów spadł w 1952 roku poniżej 1/4 minimum utrzymania. „Setki tysięcy chłopów znajdują się w chwili obecnej na granicy katastrofy" — stwierdza cytowana na wstępie rezolucja farmerów stanu Iowa, jednego z najbogatszych rolniczych stanów USA.

Taki jest los amerykańskiego rolnika w żarłocznych kleszczach wielkiego kapitału. (Ant.)

Pałac Kultury w Tiranie

Pałac Kultury im. Ali Klemendi jest największą instytucją kulturalną Albanii. Spędzają tam wolny czas tysiące robotników, czynne są gabinety teatralne, muzyczne, techniczne itp.

Biblioteka Pałacu jest bogato zaopatrzona w książki, czasopisma i inne wydawnictwa periodyczne. Zespół pracowników Pałacu organizuje dla robotników, wojska, chłopów koncerty i przedstawienia teatralne. Uczestnicząc w roku bieżącym w festiwalu teatralnych zespołów amatorskich, zespół Pałacu Kultury zdobył pierwszą nagrodę.

Plan pracy Pałacu Kultury uwzględnia szeroko propagandę marksizmu-leninizmu. Dla robotników i urzędników regularnie prowadzi się wykłady na temat pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Wiele miejsca w działalności Pałacu Kultury zajmuje propagowanie przodujących radzieckich metod pracy. W gabinecie technicznym odbywają się wtorki stachanowskie, spotkania robotników z przodownikami przemysłu, konsultacje techniczne itp.

W salach Pałacu zorganizowano 22 wystawy poświęcone sukcesom budownictwa komunizmu w ZSRR i osiągnięciom krajów demokracji ludowej w budowie podstaw socjalizmu.

Na fali długookresowych zobowiązań

W ZAKŁADZIE ODMŁADZANIA SAMOCHODÓW

Przed bramą prowadzącą do Kujawskich Zakładów Naprawy Samochodów minęły się dwie ciężarówki. Ta, która usiłowała dostać się na podwórze fabryczne, rzężąc ostatnim oddechem, przedstawiała obraz ruiny. Podwozie niemal rozsypywało się w oczach, deski pudła trzeszczały, szoferka zgrzytała zardzewiałym żelastwem... Ta, która opuszczała zakład, krzepka i dorodna, lśniła w wiosennym słońcu świeżością, pachniała lakierem a pracę jej motoru ledwie było słychać.

Za jakiś czas i ta pierwsza będzie święciła swój triumfalny wyjazd z bramy. Weźmie się za nią sto rąk fachowców, czekają ją dziesiątki zabiegów, które pochłoną wiele dni intensywnej pracy, aż wreszcie odmłodzona, będzie zdolna pełnić dalej swą służbę z pożytkiem dla kraju.

ZA PRZYKŁADEM KONSTRUKTORÓW „STARU"

Pracownicy KZNS nie zaniedbują niczego, by w ciągu jak najkrótszego czasu kontrola przy bramie zakładu przepuściła jak najwięcej samochodów zdolnych do użytku. I teraz również za przykładem Zakładów Starachowickich włączyli się w ogólnokrajowy nurt długookresowego współzawodnictwa i, jako jedni z pierwszych powzięli liczne zobowiązania, zmierzające do podniesienia wydajności pracy i jakości wykonywanych robót, rezultatem czego będzie niewątpliwie rytmiczne wykonanie zadań produkcyjnych czwartego roku Planu 6-letniego.

Pracownicy działu montowania i podwozowania zobowiązali się wykonać plan roczny na 4 dni przed terminem, a nadto — celem uczczenia święta 1 Maja zmontują w bież. miesiącu 5 samochodów ponad plan. Kuźnia, zespołownia, dział elektryczny wykonają plan kwartalny z nadwyżką. Dział mechaniczny wykona ponad plan 1500 kg części zamiennych, demontaż rozbierze 15 samochodów ponad plan, ślusarnia wyremontuje o 5 silników więcej.

Nawet zakładowa straż ogniowa nie pozostała w tyle. Zespół postanowił poświęcić 110 godzin na uporządkowanie terenu fabrycznego, a nadto wzmóc czujność nad zabudowaniami fabrycznymi. Cenne wreszcie jest zobowiązanie pracowników kontroli technicznej, którzy postanowili wzmóc czujność nad produkcją, co przyczyni się do polepszenia jakości produkcji, do zmniejszenia braków i spowoduje obniżkę kosztów własnych.

Z indywidualnych zobowiązań długofalowych zasługują na podkreślenie zobowiązania robotników działu silnikowego Tadeusza Hemerlinga i Zygmunta Rozenke, którzy postanowili zwiększyć wykonanie normy z 210 na 250 proc. oraz Tadeusza Polatowskiego, spawacza, który postanowił zaoszczędzić dziennie 7 elektrod i jego kolegi Czesława Fajkowskiego, który podniósł dzienną normę oszczędności elektrod o 12.

REALNE ZOBOWIĄZANIA DAJĄ REZULTATY

Od podjęcia tych zobowiązań upłynęło już nieco czasu, a więc przekonajmy się, czy zobowiązania były realne i czy są wykonywane rytmicznie.

— Zużywaliśmy dziennie ok. 57 elektrod — informuje nas Polatowski — oszczędzimy teraz dużo, zużywając te, które dotychczas uważaliśmy za szmelc. Będzie to nas kosztowało najwyżej trochę więcej wysiłku...

— Ja dotychczas — dodaje Fajkowski — nie pobrałem w bież. miesiącu ani jednego pręta metalowego do spawania z magazynu i nie wezmę. W ten sposób zaoszczędzę ok. 20 kg elektrod w kwietniu.

— Gratulujemy! Przecież to znaczne przekroczenie zobowiązań.

W podobny sposób realizują swoje długodystansowe zobowiązania i inni robotnicy.

Ewidencja współzawodnictwa pracy i kontrola wykonania zobowiązań są prowadzone bardzo starannie. W każdej hali, przy każdym stanowisku, a nawet przy bramie zakładu znajdują się tablice z wykazami wydajności pracy poszczególnych robotników i całych zespołów.

Nazwiska, przy których widnieją pozycje, świadczące o wykonaniu normy powyżej 200 a nawet 300 proc., nie są w zakładzie rzadkością. Przodujących robotników liczy się tu na dziesiątki. Należy do nich również brygada młodzieżowa z podwozowni z Ryszardem Katolikiem, Teofilem Bisagą i Hieroninem Karaszewskim, inicjatorem zobowiązań długofalowych w tym dziale, brygada która zajmuje drugie miejsce w zakładzie pod względem wydajności pracy. Nie ustępuje im również młodzież w demontażu, gdzie taki np. 17-letni Ryszard Weber pracując w zakładzie zaledwie od listopada ub. roku wykonuje 246 proc. normy.

Do rytmicznego wykonania planów przyczyni się również decyzja zaprowadzenia pracy w całym zakładzie na dwie zmiany, i wreszcie rozbudowanie działu regeneracji części samochodowych. Dział ten jest tzw. wąskim gardłem zakładu. Zupełnie nieodpowiednie pomieszczenie i ciasnota nie pozwalają na rozwinięcie produkcji w takim stopniu, jakiego zakład wymaga. Stąd zahamowanie pracy w innych działach. Jedynym wyjściem z sytuacji byłoby jak najspiesznie wykończenie nowej hali demontażowej z przeniesieniem działu regeneracji do pomieszczenia zajmowanego dotychczas przez demontaż. Przyspieszenie wykończenia nowej hali nie leży jednak w kompetencji zakładu.

Na załatwienie tej sprawy czeka z niecierpliwością cała załoga, a tymczasem zgrzyta metal w obrabiarkach, syczą oślepiające płomienie, kierowane wprawnymi rękami spawaczy, warczą docierane motory — robota toczy się coraz sprawniej, szybciej i lepiej. **S. R.**

Lęborskie Zakłady Roszarnicze w walce o plan

Gdy od Szczecina wjeżdża się do Lęborka, na podleśnych peryferiach miasta rzucają się w oczy całe polany zastawione kolumnami snopków, od których bije mocny zapach świeżyzny. Snopki na przedwiośniu? To właśnie Lęborskie Zakłady Roszarnicze wychodzą z wiosną na zieleniejącą przestrzeń z jesiennymi plonami okolicznego rolnictwa, aby z tych roślin włóknistych wytworzyć drogocenne włókna i pakuły dla przemysłu lniarskiego.

Ludzie i surowiec lniany podlegają tutaj przedziwnej metamorfozie Kruche łodyżki lnu pod wpływem różnych procesów fabrycznych, jak fermentacja w wielkich basenach, osuszanie w suszarkach i przetwarzanie na różnych maszynach — zamienia się w szlachetne włókno, z którego inne maszyny w innych fabrykach wytwarzają najdelikatniejsze i zarazem najmocniejsze tkaniny. Ale niemniejszym przemianom podlega zatrudniony w nich człowiek, choć przecież tylko obsługuje maszyny, kadzie, suszarki, narzędzia walki o plan.

O ten plan, o to prawo niezłomne, załoga lęborska pod dyrekcją ob. Ciszewskiego walczy ze stalowym uporem. Tak np. zdarzyło się, że jeden z pieców powinien był być poddany



Przodująca brygada Stanisławy Borczyk Lęborskich Zakładów Roszarniczych.
Stoją od lewej: Ludwika Gwazdacz, Stanisława Borczyk, Elżbieta Wyrzykowska i Józefa Setnkowska. Siedzą: Gertruda Keller, Aniela Kowalewska i Marta Reiff.

generalnemu remontowi, lecz skoro fachowcy orzekli, iż wymagać to będzie 2 miesięcy przerwy w produkcji — zmobilizowano czołowych racjonalizatorów, stawiając przed nimi zadanie: opracować sposób remontu bez zahamowania produkcji. I... taki pomysł usprawniający został opracowany. Wprawdzie zaistniały tu i ówdzie opory formalne, biurokratyczne, nawykowe i antynowatorskie, lecz remontu dokonano, piec działa doskonale i wszelkie zastrzeżenia ulotniły się po fakcie jak kamfora;

Plany produkcyjne wykonywane są rytmicznie dzięki temu, że każdy pracownik ma codziennie wytyczony swój odcinek w ogólnym harmonogramie. Każdy pracownik i każdy dział produkcji wie dokładnie, jakie są jego zadania i jaki zarobek go oczekuje. Toteż praca idzie sprawnie — 100 procent załogi uczestniczy we współzawodnictwie.

Roszarnia lęborska zatrudnia dość liczną załogę, która w 80 proc. składa się z kobiet. Przybyły one przeważnie z okolicznych wsi i w drodze szkolenia przywarsztatowego zdobyły kwalifikacje zawodowe, a następnie awans społeczny. Dziś taki jest stan rzeczy, że 90 proc. pracowników umysłowych — to awansowani robotnicy, którzy obecnie bardzo dobrze pracują na swych nowych stanowiskach.

Tak np. Teresa Baciąg, członek ZMP, która była dzielną i bystrą robotnicą, prowadzi obecnie trudny i odpowiedzialny dział planowania. Kierownikiem produkcji jest awansowany robotnik Tadeusz Marchel. Wszyscy majstrowie, jak np. Czesław Kowalczyk i Gerhard Włodarczyk pochodzą z awansu. Znana aktywistka społeczna Gertruda Keller, autochtonka, jest przodownikiem i racjonalizatorem pracy. Jej patriotyczna postawa została należycie oceniona — przypadł jej zaszczyt reprezentowania ludności Lęborka w Gdańskiej Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Natalia Karolak, która dała się poznać jako świetna robotnica przy suszarkach, już drugi rok z rzędu pełni funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej.

Żywo pulsuje życie w klubie racjonalizatorskim. Pomysły członków Klubu przyniosły dużo korzyści gospodarce narodowej. W uznaniu ich osiągnięć krajowy zjazd roszarnictwa polskiego odbędzie się w Lęborku.

Rosną ludzie lęborskiej roszarni, gdyż otoczeni są troskliwą opieką. Jeśli tylko wyróżniają się w pracy i wykazują uzdolnienia, natychmiast umożliwia się im zdobycie wyższych kwalifikacji. Tak np. Monika Pietrusińska wyróżniła się jako brygadzistka, wysłano ją więc na kurs mistrzów roszarniczych. Będzie pierwszą kobietą tej specjalności w roszarnictwie polskim. To właśnie ona dzięki swojej pracy i patriotycznej postawie awansowała uprzednio ze zwykłej robotnicy na brygadzistę — roszarza w dziale moczenia, a teraz uzupełnia swe kwalifikacje. Jej droga do awansu to przykład tej troski o człowieka, która jest podstawą sukcesów Lęborskich Zakładów.

Zdzisław Wojtowicz

List z Warszawy

Wiosna w Stolicy

Zielone listki pojawiły się na drzewach w Ogrodzie Saskim, w Łazienkach, we wszystkich parkach warszawskich. Wiosna w stolicy! Na ulicach gwarniej i przyjemniej, coraz więcej warszawiaków chodzi „do figury" — bez płaszczy, a warszawianki paradują w wiosennych sukienkach i kostiumach.

WIELKI PARK KULTURY

Z nastaniem wiosny energiczniej posuwają się prace nad odbudową stolicy. A zwłaszcza nad jej „zazielenianiem". Ogrodnicy i architekci mają koncepcję stworzenia wielkiego Parku Kultury w pobliżu Domu KC PZPR.

W pięknym parku staną muszle koncertowe, parkiety dla roztańczonych par, wysoka wieża dla amatorów spadochroniarstwa, a w przyszłości także pobudowane zostaną planetarium i ludowe obserwatorium astronomiczne. Wprawdzie nie od razu wszystko da się zrealizować lecz w tym roku zostanie wykonana duża część prac w Parku Kultury.

SPACERKIEM DO „ZACHĘTY"

Kto ciekaw przyszłych budowli Warszawy, podąża do „Zachęty", gdzie codziennie jest otwarta powszechna wystawa architektury Polski Ludowej. Tam wśród dziesiątków rysunków, plansz, planów, zdjęć i makietek, będących dziełem inżynierów-architektów z całego kraju, znajdziemy także eksponaty mówiące o socjalistycznej Warszawie, o pięknie budowanego Pałacu Kultury i Nauki, o wnętrzach podziemnych stacji warszawskiego metro, o dziesiątkach budynków i gmachów nowoczesnych, które powstaną na terenie stolicy w najbliższych latach.

Jak donosi prasa stołeczna, przeszło 300 wycieczek i ponad 35.000 osób zwiedziło już wystawę w „Zachęcie". Oglądają ją również goście zagraniczni, podziwiając polski rozmach architektoniczny i śmiałość koncepcji urbanistów. Wystawa będzie otwarta do 25 kwietnia.

MISIE CHODZĄ PO TRASIE W—Z

Wiosna wygania warszawiaków na spacery. A najczęściej rodziny z swoimi „bębnami" maszerują Trasą W—Z, żeby po przejściu mostu Śląsko-Dąbrowskiego, na którym owiewa wiosenny wiślany wiatr, popatrzyć na niedźwiedzie spacerujące po wybiegu przy Al. Świerczewskiego. Misie czują się tu — mimo widoku przejeżdżających tramwajów i samochodów — znakomicie i stale otoczone są gromadką wielbicieli.

Cel spaceru to nie tylko niedźwiedzi wybieg przy „wuzecie". Młodzież i starszych pociąga Ogród Zoologiczny na praskim brzegu. Ostatnio z egzotycznych krajów przywieziono pawiany, rezusy i indyjską mangę. 20 małp zasiliło zwierzyniec. Trzeba więc z nimi i z innymi nowymi mieszkańcami Zoo zawrzeć — znajomość.

W NIEDZIELĘ LECIMY... TAKSÓWKĄ

Czy lecieliście już samolotem? Jeśli nie, to właśnie w Warszawie każdy będzie mógł to uczynić. Mieszkańcy stolicy już z góry cieszą się z atrakcji podniebnego lotu, które będą mogli zażywać od pierwszej niedzieli maja.

Polskie Linie Lotnicze „Lot" postanowiły „uskrzydlić" warszawiaków i urządzać wycieczki nad Warszawą we wszystkie niedziele taksówkami powietrznymi typu „Aero 45", które są luksusowymi samolotami 4-osobowymi. Loty mają trwać 20 minut, a koszt ich wynosi 40 złotych od osoby. **Jerzy Nikiewicz**

Otwarcie teatru w Bielsku i pożegnanie dyr. Al. Gąssowskiego

Nastąpiło zdawna oczekiwane otwarcie w Bielsku odnowionego gmachu teatru, w którym od sierpnia ub. roku trwał remont generalny oraz przebudowa aparatury scenicznej.

Premierą rozpoczynającą nowy okres pracy teatru, który porzucić wreszcie może prowizoryczną scenę w sali Domu Ludowego (dawn. Strzelnica) — jest młodzieńcza komedia Szekspira „Stracone zachody



Gustaw Morcinek, dyr. Aleksander Gąssowski i dyr. Andrzej Uramowicz w otoczeniu wszystkich pracowników teatru.

miłości" w reżyserii Aleksandra Gąssowskiego i opracowaniu plastycznym Karola Frycza.

Premiera ta jest zarazem ostatnią pracą bielską dyr. Aleksandra Gąssowskiego, odchodzącego na nową placówkę artystyczną: dyrekcję czterech scen teatru w Poznaniu. Krótka uroczystość pożegnalna, jaka nastąpiła po przedstawieniu, zamieniła się w serdeczną manifestację przyjaźni i współpracy widowni bielskiej i zespołu z odchodzącym dyrektorem. W imieniu Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki ob. Miziowa podkreśliła wybitne osiągnięcia artystyczne Al. Gąssowskiego w czasie 4-letniej dyrektury w Bielsku oraz zrozumienie i sympatię, jaką teatr bielski pod jego kierownictwem zyskał u robotniczej i górniczej widowni Śląska.

Serdecznymi słowami dyrektora żegnał Gustaw Morcinek, dziękując mu w imieniu Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego za ofiarną pracę społeczną oraz pasję artystyczną, dzięki której teatr bielski wysunął się na jedno z pierwszych miejsc w Polsce.

Z ramienia Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury oraz zespołu artystycznego przemawiali R. Luszczak i T. Kuźmiński, z ramienia zespołu technicznego T. Kochański. Wszyscy podkreślali przede wszystkim, że Aleksander Gąssowski stworzył w Bielsku dwie rzeczy najcenniejsze w teatrze: jednolity zespół i serdeczną, koleżeńską atmosferę pracy.

Dziękując wszystkim za tyle wyrazów uznania, dyr. Gąssowski zaznaczył, że sukcesy zawdzięcza w wielkiej mierze atmosferze zrozumienia i zaufania ze strony zespołu oraz widowni śląskiej.

Długotrwałymi oklaskami żegnała widownia wybitnego artystę. Odczytano szereg depesz od władz, a dyrektorowi wręczono kosze kwiatów.

Ostatni zabrał głos nowy dyrektor teatru bielskiego Andrzej Uramowicz, stwierdzając, że pragnie w pełni kontynuować artystyczne tradycje bielskiej sceny i wierzy w dalsze jej sukcesy, oparte o zdobycze ostatnich lat tego teatru.

Nauka w służbie rolnictwa

Hormony w... uprawie buraków

Państwo Ludowe z każdym rokiem powiększa sieć stacji selekcyjnych celem dostarczenia rolnikom jak największej ilości wysokogatunkowego materiału siewnego, bez którego niemożliwe jest unowocześnienie rolnictwa i osiągnięcie zaplanowanego rozwoju produkcji roślinnej.

Jednym z takich ośrodków jest Stacja Selekcyjna w Lipiu w powiecie inowrocławskim. Hoduje się tu buraki pastewne, marchew, cykorię, owies, groch, a także prowadzi się prace nad rozmnażaniem superelity i elity traw oraz zbóż hodowlanych.

— Stacja nasza — objaśnia nas kierownik działu hodowli, inż. Kowalski — prowadzi obecnie ciekawe badania nad burakiem i marchwią pastewną, dążąc do otrzymania odmian o wysokiej zawartości suchej masy.

— Jak długo trzeba czekać zanim wyhodowane w Stacji nowe odmiany dotrą do rolnika? — pytamy.

— Okres rozpoczęcia prac selekcyjnych do otrzymania nasion hodowlanych — trwa 5 do 7 lat. Celem przyśpieszenia tego procesu, pracujemy nad sposobem szybkiego rozmnażania buraków przez tzw. „oczkowanie". W roku ubiegłym udało się nam uzyskać przeciętnie 20—30 nasienników z jednego korzenia. Uzyskaliśmy już pewne rezultaty za pomocą stosowania preparatów hormonowych, co pozwala przypuszczać, że uda się przyśpieszyć i ułatwić cykl prac hodowlanych — wyjaśnia inż. Kowalski.

Poza tym załoga Stacji Selekcyjnej dąży do rozwiązania szeregu innych zagadnień uprawowych. Przeprowadzane są doświadczenia z różnymi terminami wysiewu marchwi. Wprowadza się także stosowanie mikroelementów pod buraki pastewne.

Stację w Lipiu odwiedziła ostatnio wycieczka uczonych radzieckich, których cenne uwagi i doświadczenia, przekazane załodze, przyczynią się niewątpliwie do uzyskania jeszcze większych osiągnięć w hodowli roślinnej. (ro)

KWIECIEŃ
23
CZWARTEK

DZIŚ: Wojciecha, Jerzego
JUTRO: Grzegorza, Aleksego

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03 Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

To i owo z Bydgoszczy

Wzorowy bar mleczny



Bar mleczny nr 3 przy ul. Śniadeckich cieszy się ostatnio wielką popularnością. Składają się na to: wielki wybór dań śniadaniowych, obiadowych i kolacji, przyrządzanych smacznie, no i oczywiście bardzo grzeczna i uprzejma obsługa tej placówki usługowej.

Liczba konsumentów, korzystających z baru wzrosła o 100 proc. w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Pracownicy baru na zwołanej przez siebie naradzie roboczej postanowili zdobyć pierwsze miejsce we współzawodnictwie o jeszcze lepszą jakość przyrządzanych potraw, oraz zwiększyć obroty do 120 proc. planu miesięcznego.

Bar mleczny nr 3 może służyć wzorem. Kierownictwu zaś baru które spoczywa w ręku ob. Klary Szlenk oraz całemu zespołowi należy życzyć dalszych sukcesów. (sb)

Papiery na skwerach



Miesiąc czystości powinien zmobilizować wszystkich do akcji porządkowej. Tymczasem na rogu Podwala i ul. Długiej, w głębi małego zieleńczyka, fruwają, jak motyle, białe papiery i wszelkiego rodzaju śmieci. Również w innych zieleńcach i skwerach widać zaczepione na krzakach brudne papierzyska, nie podnoszące estetyki naszego miasta.

Z tym większym uznaniem i zadowoleniem należy przyjąć inicjatywę młodzieży w szeregu szkół bydgoskich, które objęły pod swą opiekę znajdujące się w pobliżu parki i zieleńce. Upowszechnienie tej obywatelskiej inicjatywy we wszystkich szkołach spowoduje, że Bydgoszcz będzie rzeczywiście godna miana „miasta (niezaśmieconych) parków i ogrodów". (Ż-fa)

Młodzieży Zdobywaj SPO

Książka wyjdzie czytelnikowi naprzeciw

Kiermasze, konkursy, wystawy i imprezy

w okresie „Dni Oświaty, Książki i Prasy"

W bieżącym roku „Dni Oświaty, Książki i Prasy" trwać będą od 17 do 31 maja. Akcją tą zajmą się rady czytelnictwa i książki, wespół z organizacjami masowymi, społecznymi, instytucjami, zakładami pracy i szkołami.

Przez cały czas trwania „Dni Oświaty, Książki i Prasy" odbywać się będzie w Bydgoszczy wiele imprez kulturalnych. W Pom. Domu Sztuki koncertować będzie Państw. Filharmonia Pomorska, a orkiestry: wojskowa i kolejowa wraz z bydgoskimi chórami dawać będą koncerty w parkach i ogrodach miejskich.

„Artos" organizuje występy, rewie artystyczne i programy rozrywkowe.

W świetlicach, czytelniach i bibliotekach odbywać się będą konkursy dobrego czytania, pogadanki, organizowane będą stoiska z książkami itd.

W akcji odczytowej wezmą udział prelegenci TWP, którzy obsłużą przede wszystkim hotele robotnicze i świetlice fabryczne. Organizowane będą również spotkania literatów i dziennikarzy z ludnością, konkursy w prasie i radio, które spopularyzują najbardziej wartościowe dzieła literatury polskiej i obcej.

W parkach, przy skwerach i zieleńcach, w świetlicach zakładowych i szkolnych oraz w kinach wyświetlane będą aktualne filmy propagandowe.

Dużą atrakcją „Dni Oświaty, Książki i Prasy" będą niewątpliwie kiermasze książek, urozmaicone loterią książkową, błyskawicznymi konkursami, występami zespołów artystów Teatru Ziemi Pomorskiej, „Artosu", orkiestr i chórów.

Plan obchodu „Dni" przewiduje również wystawę artystów-plastyków w Pomorskim Domu Sztuki, wystawę pt. „Książka — narzędziem walki o pokój i socjalizm" w Bibliotece Miejskiej, wystawy i sprzedaż prac plastyków pomorskich w parkach i ogrodach miejskich, wystawy książek i gazetek ściennych połączone ze sprzedażą książek w szkołach, zakładach pracy, w punktach bibliotecznych i czytelniach dziecięcych.

(kry)

Sukces CAS

2 apteki i 60 punktów aptecznych

powstanie w roku bież. na Pomorzu

Centrala Aptek Społecznych w trosce o właściwe zaopatrzenie w leki społeczeństwa woj. pomorskiego, zakreśliła sobie plan uruchomienia 2 aptek i 60 punktów aptecznych w roku bież. Realizując powyższy plan Centrala Aptek Społecznych zorganizowała już na terenie województwa 40 punktów aptecznych i jedną aptekę w Bydgoszczy na Osiedlu Leśnym.

Otwarcie i oddanie do użytku publiczności zorganizowanej apteki przy Osiedlu Leśnym nastąpi w Bydgoszczy 25 kwietnia br. Apteka została wyposażona w nowoczesne urządzenia i zaopatrzona w wielki asortyment środków medycznych pochodzenia chemicznego i roślinnego. Nowa placówka służby zdrowia zaopatrywać będzie przede wszystkim mieszkańców osiedla robotniczego — Osiedla Leśnego i okolicy. Apteka mieści się w bezpośrednim sąsiedztwie ośrodka zdrowia, co zostało pomyślane dla wygody chorych, którzy bezpośrednio po badaniu lekarskim mogą zaopatrzyć się w potrzebny im lek.

Zorganizowanie przez Centralę Aptek Społecznych — przedsiębiorstwo stosunkowo młode — tak dobrze wyposażonej apteki, należy uważać za sukces organizacyjny.

Wykład prof. Karola Górskiego

o Mikołaju Koperniku

Nawet ci, którzy bacznie śledzą literaturę o Koperniku i nie omijają żadnego artykułu, aby powiększyć swą wiedzę o wielkim astronomie, dowiedzieli się wielu ciekawych rzeczy na wykładzie prof. UMK Karola Górskiego, zorganizowanym przez Tow. Wiedzy Powszechnej. Znakomity prelegent zajął się życiem i działalnością wielkiego Toruńczyka z punktu widzenia historyka. W szczególności naświetlił szczegółowo pochodzenie i stosunki rodzinne Kopernika, bieg jego studiów, krąg jego przyjaciół i znajomych, dziedzinę jego zainteresowań naukowych.

W wykładzie prof. Karola Górskiego obok sylwetki Mikołaja Kopernika zarysowało się bardzo plastycznie również toruńskie, krakowskie, włoskie i fromborskie środowisko. Usłyszeliśmy sporo ciekawych szczegółów o warunkach w jakich np. ojciec naszego astronoma uprawiał handel miedzi z Gdańskiem lub o stosunku rodziny Kopernika do Krzyżaków. Nie sposób streszczać wszystkiego, o czym dowiedzieliśmy się z wykładu. Warto jednak wspomnieć spośród poruszonych kwestii choćby stosunek Kopernika do aktualnych wówczas sporów religijnych. Okazuje się, że autor wiekopomnego dzieła „O obrotach ciał niebieskich" kwestiom sporów wyznaniowych i w ogóle teologii mało poświęcał uwagi. O jego liberaliźmie świadczy m. in. fakt., iż utrzymywał przyjazne stosunki ze swoją siostrzenicą, b. zakonnicą, która przeszła na luteranizm.

Doskonałym uzupełnieniem interesującego wykładu był film oświatowy, ilustrujący pracę współczesnego astronoma. Impreza TWP spotkała się z gorącym przyjęciem licznych słuchaczy.

Jotpe

KOMUNIKATY

Miejski Komitet Obrońców Pokoju zwołuje dnia 23 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Nowodworskiej zebranie Rej. Kom. Obrońców Pokoju nr 67.

Dnia 25 bm. o godz. 18 w szkole przy ul. Olszewskiego zebranie aktywu RKOP nr 74.

*

Zmiana lokalu. Biuro Woj. Kom. Obywatelskiego Odbudowy Warszawy w Bydgoszczy zostało przeniesione do lokalu przy ul. Gen Stalina nr 5 — I piętro. — Telefon 27-20 wewn. 174.

*

ZS „Budowlani" Bydgoszcz. Treningi sekcji piłki nożnej wtorki i czwartki o godz. 17 na boisku własnym przy ul. Lenartowicza 33.

Cenna inicjatywa

Dla uczczenia zbliżającego się święta klasy robotniczej komitet członkowski przy sklepie nr 36 PSS na Zimnych Wodach podjął zobowiązanie w ramach zbiórki odpadków użytkowych zebrać do dnia 1 Maja 100 butelek, 50 kg żelaza i 20 kg makulatury.

Jednocześnie komitet członkowski przy sklepie 36 wzywa wszystkie komitety członkowskie w śródmieściu do podejmowania podobnych zobowiązań.

Okazja jest nie byle jaka. Trwa miesiąc czystości, w ciągu którego zbiornice odpadków użytkowych zmagazynować powinny znacznie więcej niż w innych miesiącach makulatury, złomu żelaza i metali kolorowych.

Czekamy więc na zobowiązania komitetów sklepowych PSS w śródmieściu. (k)

Dziś koncert symfoniczny

Na dzisiejszym wieczorze usłyszymy koncert na róg Saint-Saensa, w mistrzowskim wykonaniu Edwina Gollnika.

W innych punktach programu usłyszymy przepiękną II Symfonię Beethovena i poemat symfoniczny „Wełtawa" Smetany. Dyrygować będzie Zdzisław Wendyński.

Koncert odbędzie się dziś, o godz. 19 w Pom. Domu Sztuki dla abonamentu „C" i jutro o godz. 19.30 w Teatrze dla abonamentu „B".

Otwarcie sezonu

w Chmielnikach

W niedzielę, 26 bm. nastąpi otwarcie sezonu nawigacyjnego w Ośrodku Szkoleniowym Ligi Morskiej w Chmielnikach Bydgoskich.

Uroczystość otwarcia nastąpi o godz. 10. Po części oficjalnej odbędą się żeglarskie regaty kontrolne, w których wezmą udział członkowie Okręgowej LM.

Dla zainteresowanych podajemy, że w dniu uroczystości otwarcia wyjedzie do Chmielnik oprócz pociągu (godz. 6.20) autobus PKS (jednorazowo) o godz. 9 rano z Placu Rewolucji Październikowej. (y)

Uwaga, miłośnicy gór

W sobotę 25 bm. o godz. 17 w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Państwowych przy Prezydium WRN (wejście z ul. Konarskiego 5) odbędzie się pierwsze w tym sezonie zebranie sekcji turystyki górskiej i wysokogórskiej oddziału PTTK.

Na zebranie zapraszamy wszystkich którzy w bieżącym sezonie pragną brać udział w wycieczkach górskich organizowanych przez PTTK.

Sport

DZIŚ „DERBY" GWARDIA—KOLEJARZ

Dziś 23 bm. o godz. 17 na Stadionie Letnim Gwardii przy ul. Sportowej odbędą się towarzyskie „derby" dwóch lokalnych rywali bydgoskich: Gwardii i Kolejarza. Mecz ten zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Obie drużyny traktują go bowiem jako okazję do wypróbowania nowych zawodników oraz generalny trening przed dalszymi rozgrywkami mistrzowskimi.

Zespół Kolejarza Bydgoszcz po niefortunnej porażce z gdyńską Flotą będzie niewątpliwie usiłował zrehabilitować się w oczach publiczności bydgoskiej. Poza tym kolejarzy oczekuje w nadchodzącą niedzielę wyjazd do leadera tabeli Stali Gdańsk, w związku z czym dzisiejszy pojedynek z II-ligową Gwardią będzie doskonałym egzaminem dla całej drużyny.

II-ligowcy bydgoskiej Gwardii mają obecnie przerwę w spotkaniach mistrzowskich, toteż mecz z Kolejarzem będzie dobrym treningiem dla zespołu, znajdującego się w czołówce II ligi.

Przewidując olbrzymie zainteresowanie dzisiejszymi „derbami" ogłaszamy błyskawiczny konkurs sportowy na odgadnięcie ich wyniku. Kupony prosimy składać w Redakcji IKP Bydg. ul. Armii Czerwonej 20 do godz. 17. Poza tym kupony konkursowe przyjmowane będą w kasach przy wejściu na Stadion Letni Gwardii. Zwycięzców w konkursie oczekują nagrody książkowe.

23. 4. 1953 Godz. 17.00
BYDGOSZCZ
STADION LETNI „GWARDII"
KONKURS SPORTOWY nr 42
Towarzyskie „derby"
GWARDIA BYDGOSZCZ —
(II liga)
KOLEJARZ BYDGOSZCZ
(III liga)

Wynik . . (do przerwy) . . .
Nazwisko . . . .
Imię . . . .
Adres . . . .
. . . .

Występy W. Wiłkomirskiej

Jak było do przewidzenia, zapowiedziane występy W. Wiłkomirskiej na koncertach Filharmonii Pomorskiej zgromadziły tłumy słuchaczy. Nic dziwnego, artystka ta bowiem zajęła czołowe miejsce wśród młodego pokolenia naszych wiolinistów. Opinię tę potwierdziły też ostatnie jej występy z Koncertem D-dur Czajkowskiego. Słyszeliśmy już tę jej produkcję przed 5 laty zaraz po sukcesach na międzynarodowym konkursie w Genewie (II nagroda) i teraz znów mogliśmy stwierdzić, że jest to talent w pełni dojrzały.

Rozporządza ona techniką wysokiej klasy tak palców lewej ręki jak i smyczka. To drugie zdumiewa swoim bogactwem, swobodą i ono decyduje o jakości tonu jej skrzypiec, tonu porywającego nie tyle samą siłą, co śpiewnością, szerokością, głębią i ciepłem uczucia. Jest to zresztą gra, w której element wirtuozowski nie wysuwa się na pierwsze miejsce, o którym nawet w odegranych na bis piekielnie trudnych utworach Lipińskiego, Wieniawskiego i Paganiniego zupełnie zapominamy, zasłuchani w piękno tej wspaniałej sztuki odtwórczej. Gdybyśmy użyli określeń niefachowych, można by powiedzieć, że gra Wiłkomirskiej to poezja przeniesiona w rejon muzyki.

A wybrany przez nią do odegrania Koncert Czajkowskiego, od którego wykonywania dawniej dla jego trudności uchylali się wybitni skrzypkowie, pełen melodii, lirycznego rozmarzenia to znów żywej rytmiki, pozwolił doskonale uwydatnić wszystkie właściwe tej wiolinistce cechy artyzmu. Jeśli zaś nie zawsze był utrzymany bardzo ścisły rygor w jego tempach, to tłumaczmy to młodzieńczym zapałem interpretacji. Byłoby niesprawiedliwością, gdybyśmy nie powiedzieli, że i akompaniująca orkiestra w dużym stopniu przyczyniła się do nadania temu dziełu znamienia świetnej produkcji.

Wrażenie więc było niecodzienne. Może też pod jego wpływem stosunkowo niewielki był tym razem procent tych słuchaczy, którzy na koncertach symfonicznych po występie solisty udają się zaraz do domu. Ale chyba nie żałowali oni tego, że czekając na występ Wiłkomirskiej musieli jako pierwszego numeru programu wysłuchać radosnej II symfonii Beethovena w bardzo interesującej interpretacji dyr. O. Straszyńskiego, tym się odznaczającej, że nie było tam jaskrawych przeskoków od fortissima do pianissima, co niektórzy z dyrygentów, zbyt dosłownie czytający znaki partytury, uważają za jedną z najbardziej znamiennych cech stylu Beethovenowskiego. Ci zaś, co wytrwali do końca koncertu, z przyjemnością wysłuchali (choć nie po raz pierwszy) jeszcze arcymelodyjnego i dobrze wykonanego poematu symfonicznego Smetany „Wełtawa".

M. Piątkiewicz

Na fali dnia

Pod adresem PKP i PKS

Wkrótce wejdą w życie nowe, letnie rozkłady jazdy zarówno PKP jak i PKS. Na dworcach kolejowych i autobusowych zawieszone zostaną nowe tablice informacyjne o ruchu kolejowym i samochodowym.

Pragniemy przy tej okazji przypomnieć nasz dezyderat sprzed kilku miesięcy, aby na dworcach kolejowych obok rozkładu jazdy PKP umieszczono również tablice z rozkładem jazdy PKS. A może by pójść dalej — i na dworcach autobusowych wywiesić również rozkład kolejowy? Pomiędzy koleją i autobusami nie ma dziś przecież żadnych interesów sprzecznych. Oba przedsiębiorstwa są państwowe i oba ważnymi instytucjami w dziedzinie komunikacji i transportu. Odpada więc całkowicie moment „konkurencyjności', moment rywalizacji i przyciągania do siebie pasażerów. A więc i niesłuszne jest pomijanie bratniej instytucji komunikacyjnej na swoich tablicach informacyjnych.

Dziś podróżujemy i koleją i autobusem, podróżujemy nieraz kombinowanie. Na dworcu autobusowym pragniemy dowiedzieć się o ruchu pociągów, a na dworcu kolejowym, czy nie lepiej wybrać się w dalszą drogę autobusem?

Sprawa ta powinna być uregulowana w skali ogólnokrajowej. Dobrze rozwiązano tę sprawę np. na dworcu we Włocławku, gdzie obok tablicy z rozkładem jazdy kolejowej mieści się tablica z rozkładem jazdy PKS. (ch)

Już 25 bm. premiera filmu „Trzy opowieści"

Od 25 bm. kina „Pomorzanin" i „Polonia" rozpoczną wyświetlanie nowego filmu polskiej produkcji „Trzy opowieści".

Jak już o tym pisaliśmy, ciekawy ten film z życia młodzieży został zrealizowany przez studentów Łódzkiej Wyższej Szkoły Filmowej.

Jezem

Światła i cienie ul. ks. Markwarta



Z nadejściem wiosny skwer przy ul. Ks. Markwarta nabrał krasy. Nie tylko zazieleniły się trawniki, ale Zarząd Ogrodów Miejskich upiększył go drzewkami i krzewami. Zapomniano jednak o umocnieniu stoku skweru, który u zbiegu ul. Markwarta z ul. Staszica jest znaczny. Przyległy chodnik jest stale zasypany piaskiem. Zależnie od pogody trzeba brnąć przez suchy piasek albo błoto. Wejście na skwer jest trudne, masywne schody są potrzebne. Będą one częściowo umocnieniem stoku skweru. Na drugim końcu zaś ul. Markwarta, u zbiegu Al. Ossolińskich chodnik jest w fatalnym stanie. Poryły go koła samochodów, które codziennie podjeżdżają pod sam próg składu spożywczego. Poza tym strzępy papieru, słoma, skorupy itp. zamieniają go w śmietnik.

W tych dniach naprawiono nawierzchnię jezdni, ale w dosyć prymitywny sposób. Należałoby raz, ale porządnie naprawić!

Z zadowoleniem stwierdzamy, że wreszcie zniknie pocmentarny mur, a tylko żywopłot będzie odgraniczał ulicę od parku. Ale czas najwyższy uporządkować przylegającą do ulicy część parku, gdzie mają powstać place do zabawy dla młodzieży. Na razie są tam tylko piaskownice. Nie tracimy nadziei, że jeszcze w tym roku ten stadion młodzieżowy będzie oddany do użytku. (MP)

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: Bancroftowie (19).
Piątek: Koncert symfoniczny (19.30).

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa fotografii członków Zw Polskich Artystów Fotogr. W dni powszednie od godz. 10 do 13 oraz od 16 do 18 (w dni poświąteczne nieczynny) w niedziele i święta bez przerwy od godz. 10 do 16.

Muzeum im. Wyczółkowskiego: Wieś w twórczości Leona Wyczółkowskiego"

Zbiory stałe (codziennie w godz. od 10 do 16. w środy od 12 do 19. w niedziele od 10 do 14) W dni poświąteczne nieczynny.

Biblioteka Miejska: Wystawa pt.: „Bolesław Bierut".

Czytelnia naukowa — od godz. 10 do 20. Wypożyczalnia Główna od g. 13—19. w środy od g. 11—15.

Biblioteka Lekarska: poniedziałki, środy i piątki od g. 10—16, w pozostałe dni oprócz niedziel i świąt od g. 13—19.

KINA

Pomorzanin: Uśmiechnięty kraj (15.45, 18 i 20.15)
Polonia: Cesarski piekarz II s. (16, 18 i 20).
Orzeł: Przybrana córka (16.45 i 19).
Wolność: Bajka o śpiącej królewnie (16 i 18). Jasna droga (20).
Gryf: Pieśń tajgi (16.45 19).
Bałtyk: Raczek się spóźnia (17 i 19).
Mir: Chłopcy na pozycji (19).
Rozmaitości: Program składany (16—23).

DYŻURY

Dyżur nocny w godz. od 21 do 8:
Apteka Społeczna nr 16 ul. Dworcowa 42 tel. 24-66.
Apteka Społeczna nr 12 ul Grunwaldzka nr 37, tel 34-31.

RADIO

PROGRAM LOKALNY BYDGOSZCZ – TORUŃ

Czwartek, 23, kwietnia
16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Wiadomości sportowe, 16.35 „Od melodii do melodii". 17.15 Sylwetka członkini Spółdz. Produkc. Szubin-Wieś pt. „Tajemnica Heleny Czubaj" — opr. W Lesiewski, 17.25 Audycja z cyklu „Młodzi soliści" — M. Gabisiówna — fort., 17.40 Aud. słowno - muzyczna pt. „Opera polska" — opr. J. Wesławskiej.

Na szlaku osiągnięć wodniaków

O niektórych problemach żeglugi śródlądowej

Po raz drugi bydgoska Ekspozytura Rejonowa Żeglugi na Wiśle zdobyła sztandar przechodni Dyrekcji Żeglugi na Wiśle i Odrze za najlepsze wyniki w czwartym kwartale ub. roku. Sukces ten jest tym bardziej godny uznania, że zaplanowany przewóz towarów wykonano w 115 proc., mimo bardzo niedogodnych warunków pływania, spowodowanych niskim stanem wód.

Załoga Ekspozytury Rejonowej w Bydgoszczy nie ma zamiaru zrezygnować również i w bieżącym roku z ponownego sukcesu, którym byłoby zdobycie sztandaru przechodniego na własność. Mówiąc — załoga, mamy tu przede wszystkim na myśli obsługę wszystkich holowników i barek, a szczególnie obsadę holownika „Poznań", która postanowiła w II kwartale przekroczyć plan przewozów o 30 proc. i zaoszczędzić 10 ton węgla, oraz obsługę holownika „Elbląg", która zobowiązała się zaoszczędzić 700 kg ropy i przejechać cały sezon żeglowny bez remontu. Dzięki zobowiązaniom załóg technicznych, które przyśpieszyły remonty zimowe, holowniki i barki, należące do Ekspozytury Rejonowej w Bydgoszczy, mogły w bieżącym roku rozpocząć sezon żeglowny już 2 marca, czyli 15 dni przed terminem. Te wszystkie przyczyny złożyły się na to, że i obecnie Bydgoszcz zajmuje we współzawodnictwie pierwsze miejsce, mając 30 punktów, przed Giżyckiem — 28 pkt., Gdańskiem — 17 pkt., Warszawą — 12,5 pkt. i Krakowem — 10 pkt. Jak więc z tego widzimy — żegluga śródlądowa „całą parą" włączyła się do ogólnego ruchu współzawodnictwa i osiąga wcale nieprzeciętne sukcesy, nie tylko wykonując swoje plany usługowe, ale poważnie je przekraczając.

DLACZEGO KRAKÓW NA SZARYM KOŃCU

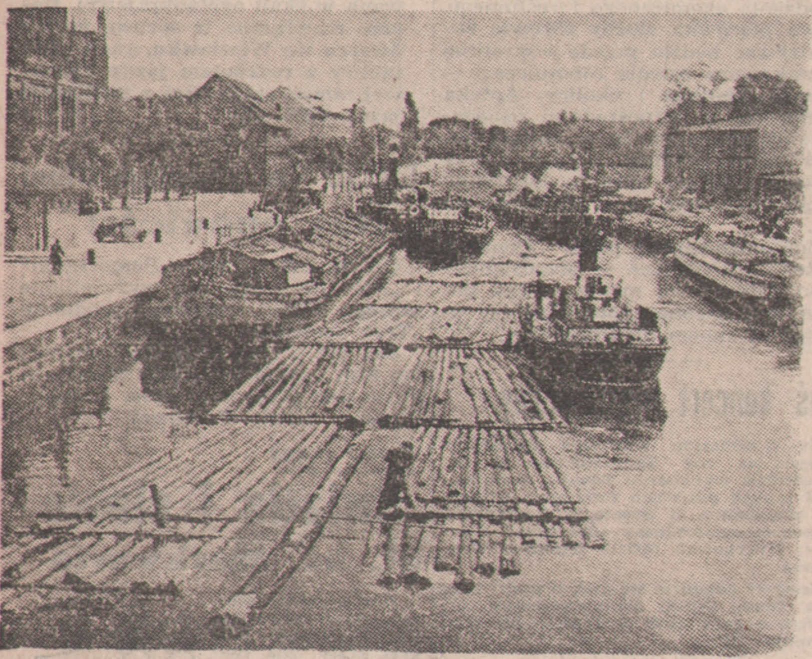
Obserwując na przestrzeni ostatnich kilku lat wyniki, jakie osiągnęły poszczególne ekspozytury — trzeba stwierdzić, że z roku na rok są one lepsze. Ale wyłania się tu inny, zasadniczej natury problem, który powinien być rozgryziony przez aktyw partyjno-gospodarczy naszej żeglugi śródlądowej. Cofając się w lata ubiegłe stwierdzić musimy, że w ogólnej punktacji poszczególne ekspozytury rejonowe, a więc Bydgoszcz, Giżycko, Gdańsk, Warszawa i Kraków zajmują pewną stałą, małym wahaniom ulegającą kolejność. Tak. np. w III kwartale ub. r. poza Giżyckiem, które zajmowało czołowe miejsce, i Bydgoszczą — na drugim, nie było żadnych zmian. W rezultacie Kraków znajduje się przeważnie na ostatnim miejscu, a Bydgoszcz na czołowym miejscu.

Może ktoś powiedzieć, że inne warunki żeglugi ma Bydgoszcz, a inne Kraków, bo tam np. Wisła jest tylko częściowo uregulowana, a poziom wody ulega znacznie większej amplitudzie wahań w górnym jej biegu, aniżeli w dolnym. Słusznie, ale odwróćmy zagadnienie: skoro ekspozytura krakowska ma niesprzyjające warunki żeglowania, bydgoska natomiast bardzo dobre, to zrozumiałą jest rzeczą, że pierwsza w ogólnej punktacji nigdy nie dorówna drugiej, nawet przy maksymalnej wydajności załóg tej ostatniej. Co za tym idzie — załogom barek, holowników i statków Krakowa u samego założenia brak jest tego dopingu, który wyrażałby się w możliwości osiągnięcia np. drugiego czy nawet pierwszego miejsca. Wyłania się tu więc zagadnienie — *zrewidowania norm usługowych na podstawie szczegółowego zbadania możliwości ekspozytur rejonowych w Krakowie czy w Warszawie*. Chodzi po prostu o to, żeby poszczególne ekspozytury mimo różnych warunków wodnych miały szanse na osiągnięcie czołowego miejsca. Będzie to wówczas realne, kiedy wszystkie czynniki wpływające na punktację będą przystosowane do warunków wykonawczych poszczególnych ekspozytur. Dotąd jest jednak tak, że kiedy w dolnym biegu Wisły czy Odry sezon żeglowny jeszcze trwa, w górnym ze względu na spadek wody został on zakończony i liczy się to już jako punkt ujemny dla ekspozytury w górnym odcinku rzeki. Należy więc zlikwidować punkty ujemne, spowodowane przyczynami obiektywnymi, gdyż nie można im zapobiec. Weźmy dla przykładu typowy pod tym względem Kraków. Załogi barek i holowników ekspozytury krakowskiej wykonały roczny plan przewozowy już 8 października (inne ekspozytury wykonały go nieco później) i zmniejszyły 8-krotnie manka węglowe, a jednak na skutek szeregu obiektywnych przyczyn zajęły dopiero piąte miejsce w skali krajowej, właśnie z tego powodu, że przy punktacji nie brano pod uwagę obiektywnych trudności tej ekspozytury.

Zdajemy sobie sprawę, że rozwiązanie tego problemu nie należy do łatwych, ale przyczyni się ono do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników we współzawodnictwie między jednostkami pływającymi na wodach śródlądowych.

Państwowe Przedsiębiorstwo Żeglugi na Wiśle i Odrze ma za sobą szlak wspaniałych osiągnięć. Rozwiązanie problemów, o których była wyżej mowa, wpłynie poważnie na jeszcze efektywniejszą realizację zadań stojących przed naszą żeglugą.

LESZEK HEWAN



15 dni przed terminem bydgoska Ekspozytura Żeglugi na Wiśle rozpoczęła sezon nawigacyjny.
Na zdjęciu: Ogólny widok u wejścia do portu bydgoskiego na Brdzie. (Arch. IKP)

Ze sportu

SZABLIŚCI POLSCY STARTUJĄ W GANDAWIE

W Zakopanem w ośrodku szkoleniowym GKKF na Bystrem przebywała na 10-dniowym obozie kondycyjnym kadra szermiercza Polski, przygotowująca się do Międzynarodowego Turnieju Szermierczego w Gandawie, który odbędzie się 26 bm. Trenerami kadry szermierczej byli: Kevey, Fokt i Wójcicki.

Przewodniczący Sekcji Szermierczej GKKF ob. Fiński oświadczył, że w turnieju szermierczym w Gandawie reprezentacja Polski walczyć będzie jedynie w szabli.

Start w Gandawie będzie jednocześnie przygotowaniem naszych reprezentantów do udziału w drużynowych i indywidualnych mistrzostwach świata w Brukseli, które odbędą się w lipcu br.

Na zakończenie obozu w Zakopanem odbył się eliminacyjny turniej szablowy. Do finałów szabliści walczyli w grupach systemem każdy z każdym, a w finale systemem pucharowym.

Na turniej w Gandawie drużyna polska wyjedzie samolotem z Warszawy w dniu 24 bm. w następującym składzie: Zabłocki, Suski, Pawlas i Pawłowski.

Drużynie będą towarzyszyć trenerzy Kevey i Popiel oraz sędzia Nawrocki.

ZGŁOSZENIA SZWECJI I NORWEGII DO MISTRZOSTW EUROPY W BOKSIE

Szwecja zgłosiła na mistrzostwa Europy w boksie tylko trzech pięściarzy, a Norwegia dwóch.

Szwecję reprezentować będą: Ahlin w wadze lekkiej, Danielsson w wadze lekkośredniej i Sjoelin w wadze średniej.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ZSRR ROZPOCZĘTE

W ub. niedzielę rozpoczęły się piłkarskie mistrzostwa ZSRR. Rozegrano 5 spotkań, z których największą niespodzianką było zwycięstwo Spartaka (Wilnius) nad zdobywcą pucharu ZSRR Torpedo (Moskwa) 3:1.

W Tbilisi mistrz ZSRR moskiewski Spartak zremisował z miejscowym Dynamo 0:0. W Kujbyszewie Skrzydła Sowietów zremisowały z wojskową drużyną moskiewską MWO 1:1, w Charkowie Dynamo (Moskwa) pokonało Lokomotiw (Charków) 2:0, a w Kijowie miejscowe Dynamo zwyciężyło Zenit (Leningrad) 1:0.

VI MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU

Komitet Organizacyjny VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rude Pravo" otrzymał imienne zgłoszenie kolarzy z Triestu. Są to następujący zawodnicy Boletti, Di Luciano, Donadel, Dreosi, Mosetti, Orso oraz rezerwowi Sossi, Tomas, Vrabez i Zucca.

Kierownikiem drużyny będzie Bartoli, trenerem zaś Comar.

Kilka ekip zagranicznych ustaliło już termin przyjazdu o Bratisławy, gdzie nastąpi start do VI Wyścigu Pokoju. Kolarze NRD przybyli w dniu 21 bm. Francuzi oraz Duńczycy przylatują samolotem 25 bm. Finowie 26 bm., a drużyna Belgii w dniu 27 bm.

27 bm. przybędą ekipy Triestu, Austrii i Włoch oraz Węgier, Rumunii i Bułgarii.

TABELA WYGRANYCH
6 Krajowej Loterii Pieniężnej

3 dzień ciągnienia IV rzutu 6 K.L.P. dnia 20 kwietnia 1953 r.

Wygrane po zł 20.000 padły na Nr Nr 73682 81988.

Wygrane po zł 10.000 padły na Nr Nr 9886 21263 23855 51575.

Wygrane po zł 5.000 padły na Nr Nr 3381 8766 15103 15445 27699 29882 57979 69651 87490 97268 99981 106356 116241.

Wygrane po zł 2 000 padły na Nr Nr 1297 2059 6951 13638 22522 33040 39219 51931 52095 61399 67400 75869 81531 87124 89091 89504 90782 93706 95090 101296 104661 112625 118889.

Wygrane po zł 1.000 padły na Nr Nr 726 3687 12131 13076 15768 16864 20171 23742 24256 24371 25098 29978 32895 37992 40329 41021 42572 43076 44493 45331 46901 50582 53966 56236 64986 65702 65823 65987 69184 71806 72028 73802 79043 81840 83259 86132 87020 89385 91360 92553 94501 95426 98589 100392 101198 106964 111518 114507 117340.

4 Dzień ciągnienia IV rzutu 6 K.L.P. dnia 21 kwietnia 1953 r.

Wygrana zł 120.000 padła na Nr Nr 116431

Wygrana zł 75.000 padła na Nr Nr 20164

Wygrane po zł 60.000 padły na Nr Nr 91990 106010

Wygrana zł 40.000 padła na Nr Nr 47190

Wygrane po zł 20.000 padły na Nr Nr 45066, 54213, 118405

Wygrane po zł 10.000 padły na Nr Nr 56193 56926 69471

Wygrane po zł 5.000 padły na Nr Nr 20161 30654 41148 49868 108628

Wygrane po zł 2.000 padły na Nr Nr 13480 16457 24754 31159 32060 37891 39528 39756 40808 48482 49157 51509 70627 72354 75255 76997 77231 78565 82061 82720 86775 87633 91696 94377 96667 105501 109412

Wygrane po zł 1000 padły na Nr Nr 846 1244 1327 2338 2427 3864 5135 9404 9792 9862 10118 10363 20314 23471 27753 29580 32367 33661 34994 36727 37462 38343 39808 41745 42711 44740 44910 52607 53849 58340 60547 64988 66953 70390 71333 73572 75682 76954 84472 85839 95833 98838 99099 104851 106207 106257 107019 110031 114862 116536 118932

Wygraną seryjną w wysokości zł 60.— otrzymuje każdy numer losu kończący się na 2 lub 6 z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnieniu IV rzutu 6 Krajowej Loterii Pieniężnej. W zamian wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymają niewylosowane jeszcze w tym ciągnieniu bezpośrednio wyższe numery losów.

Dnia 21 kwietnia 1953 r. zmarł po ciężkiej chorobie opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść, brat i szwagier śp.

Władysław Jakubczak

przeżywszy lat 65.

O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

Żona, syn, synowa i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 24 kwietnia 1953 r. o godz. 17.15 z kaplicy cmentarza Nowofarnego w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, ul. Jezuicka 24 m. 9. (1225

HUMOR



— Wypadłem z tramwaju wprost pod samochód!
— Tak? Chyba nie stało się Panu nic poważniejszego? („Ullenspiegel", Amsterdam)

RADIO

WARSZAWA II

Czwartek, 23 kwietnia

7.20 Muzyka poranna. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 „Głos mają kobiety" — Sprawy wielkie i małe. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Koncert rozrywkowy 13.43 Polska muzyka fortepianowa w wyk. Gertrudy Konatkowskiej 14.10 Słuchowisko dla klas I pt. „Nad zielonym jeziorem" 14.30 Słuchowisko dla klas VI w opr. Czesławy Reczaszkowej pt. „Dosyć tej niewoli". 14.50 „Swojskie melodie". 15.10 „Szyb 402" — opowiadanie George Da na. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Wszechnica radiowa — kus I — 25 wykład z cyklu: „Zarys historii powszechnej". 17.00 Wiadomości popołudniowe. 18.30 Odpowiedzi fali 49. 18.42 Wiązanka melodii Lehara. 18.50 „Studeckie zespoły świetlicowe przed mikrofonem". 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych— l. 49. 19.30 „Muzyka i aktualności". 20.00 „Dla każdego coś miłego". 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.36 Muzyka taneczna. 22.00 Wszechnica radiowa — kurs II — 50 wykł. z c.: „Ekon. polit." 22.20 z cyklu: „Najpiękniejsze symfonie Mozarta" 22.50 Mozaika muzyczna. 23.10 Recital fortepianowy Artura Rubinsteina. 23.50 Ostatnie wiadomości.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42 Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: ul. Czerwonej Armii nr 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140

REDAGUJE KOLEGIUM - WYDAWCA I DRUK.: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA - NOWA EPOKA" WARSZAWA ŚNIADECKICH 18 ODDZ W BYDGOSZCZY, CZERW ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42. DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1.50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr w tekście 10.50 za tekstem 4.50 nekrologi 3 zł za 1 mm Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej